

POGODA

Dziś będzie słonecznie, znikoma możliwość deszczu. Temperatura najwyższa około 65 stopni, chłodniej bliżej jeziora. Najniższa 40 stopni. Wiatry północno-wschodnie z szybkością od 10 do 16 mil na godzinę. Jutro nadal słonecznie, nieco ciepiej. Wschód 4:53, zachód 6:44.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 96 Rok (Vol.) LXX

CHICAGO, ILL., Czwartek, 27 Kwietnia (April 27), 1978

Telephone BRunswick 8-8700 25c

KALENDARZYK

Dziś — czwartek, dnia 27 kwietnia — Teofila, Zyty, Piotra.
Jutro — piątek, dnia 28 kwietnia — Piotra, Roberta, Bogusława.
Pojutrze — sobota, dnia 29 kwietnia — Pawła, Witolda, Witalisa.

PLANOWANA PODRÓŻ BRZEZIŃSKIEGO

Wyścig Zbrojeń w Przestrzeni

Groźba Represji Wobec Czerwonych Brygad

Rzym (UPI) — "Czerwone Brygady" w dalszym ciągu utrzymują zmożenie milczenia na temat losów porwanego b. premiera Aldo Moro. Anonimowe doniesienie stwierdzające, iż Moro został zwolniony, okazało się jeszcze jednym niewypałem.

W Mediolanie grupa osób zainteresowana losom byłego premiera zagroziła przeprowadzeniem represji, w wypadku jeśli terroryści, którzy porwali Aldo Moro przed 42 dniami, wypełnią swą groźbę zgładzenia b. premiera. Groźba ta nabrała na aktualności z chwilą odrzucenia przez władze rządowe żądań terrorystów, którzy domagają się zwolnienia 13 ich współtowarzyszy przebywających w więzieniu.

W środę wyrzucona z przejeżdżającego samochodu kartka, stwierdzająca, iż Moro został znaleziony w worku, żywy, okazała się jeszcze jednym makabrycznym dowcipem. We wskazanym miejscu, na południowy wschód od Rzymu, wysłano setki policjantów. Nie znaleziono jednak niczego.

Począwszy od 16 marca, tj. od czasu porwania byłego premiera Włoch, gazety włoskie oraz władze policyjne otrzymały dosłownie setki nieprawdopodobnych doniesień w sprawie losów Aldo Moro.

"Znajdujemy się w środku straszliwej wojny nerwów," oświadczył zniechęcony przedstawiciel Chrześcijańskiej Partii Demokratycznej, do której należy b. premier Moro.

Sprawa porwania b. premiera spowodowała falę gróźb ze strony ugrupowań o charakterze prawicowym, które noszą się z zamiarem przeprowadzenia represji. Ugrupowania te zwróciły się do papieża Pawła VI z prośbą o przekazanie odwiedzającym go w środę pielgrzymom obawy o przyszłość cywilizowanego świata.

Jedno z tych ugrupowań, przewzane przez siebie "Brygadami Ludowymi," wystosowało w Mediolanie ostrzeżenie stwierdzające, iż członkowie "Czerwonych Brygad" zostaną "wytypowani" w wypadku jeśli Moro zostałby zamordowany.

Ze strony porwawcy, w niewoli których przebywa 61-letni były premier Włoch, nie było do tej pory żadnej reakcji na notę rządu włoskiego, który odrzucił w poniedziałek ich ultimatum w sprawie uwolnienia 13 terrorystów.

Papież Paweł VI, który przed pięć dniami "prosił na klęczkach" terrorystów, by zwolnić Moro, stwierdził wczoraj, iż nadal wierzy "w pokojowe zakończenie sprawy."

Trudna Misja Mosze Dajana w Washingtonie

Washington (UPI) — Minister spraw zagranicznych Izraela, Mosze Dajan odbył 4-godzinne rozmowy wczoraj z sekretarzem stanu Cyrussem Vance'em. Dajan niewątpliwie stara się wywrzeć odpowiedni nacisk na czynniki rządowe w USA, aby nie dopuścić do sprzedaży samolotów wojskowych dla Egiptu i Arabii Saudyjskiej. Ponadto, dyskutowano na temat możliwości wznowienia pokojowej inicjatywy na Bliskim Wschodzie, zwłaszcza w odniesieniu do Egiptu.

Dzisiaj Dajan ma spotkać się z grupą wpływowych członków Kongresu. Wizyta izraelskiego ministra jest preludium do oficjalnej wizyty premiera Menachema Begin'a w niedziele.

Wymknął Się Spod Kontroli

Wzrosła Groźba Wojny Nuklearnej, Twierdzi Instytut w Sztokholmie

Sztokholm (UPI) — Międzynarodowy Instytut Pokoju w Sztokholmie twierdzi, że Stany Zjednoczone i Rosja Sowiecka po 10 letniej przerwie wznowiły wyścig zbrojeń w przestrzeni. W wydanym ostatnio roczniku na 1978 r. autorzy wyrażają pogląd, że wraz z niekontrolowanymi zbrojeniami nuklearnymi i przestrzennymi wzrasta groźba wojny nuklearnej. "Politycy nie panują nad arsenałami własnych krajów," twierdzi dyrektor Instytutu Frank Barnaby.

Przeszło 75 procent "satelitów" umieszczonych w przestrzeni międzyplanetarnej w ub. roku służy celom wojskowym. Rosja Sowiecka w ub. roku wyrzuciła w przestrzeń 82 "satelity," Stany Zjednoczone 12. Rozwój broni antyrakietowych w Rosji skłonił Zachód do wznowienia badań i eksperymentów nad nowymi broniąmi. Dyr. Barnaby mówi, że sowiecka broń przeciw satelitom (killer satelites) ma ograniczoną wysokość i inne wady.

Stany Zjednoczone nie mają nowych broni przestrzennych, ale rozpoczęły pracę nad środkami zdolnymi niszczyć rakiety nieprzyjaciela. Instytut w Sztokholmie jest przekonany, (Ciąg dalszy na str. 6-jej)

Alan Boyd Nowym Prezesem Amtraku

Washington (UPI) — Były sekretarz transportacji Alan Boyd został mianowany nowym prezesem Amtraku, na współpaństwowe przedsiębiorstwa komunikacji kolejowej. Boyd zastąpi na tym stanowisku odchodzącego Paula Reistrupa, począwszy 1 czerwca br. Reistrup piastował funkcję przez 3 lata i odchodzi na własne życzenie.

Boyd był pierwszym sekretarzem oddzielnego Dep. Transportacji, utworzonego za administracji b. prezydenta Lyndona B. Johnsona w 1967 roku. W późniejszym okresie był prezesem Illinois Central Gulf Railroad oraz przedstawicielem Stanów Zjednoczonych podczas rozmów z Wielką Brytanią na temat komunikacji powietrznej pomiędzy dwoma krajami.

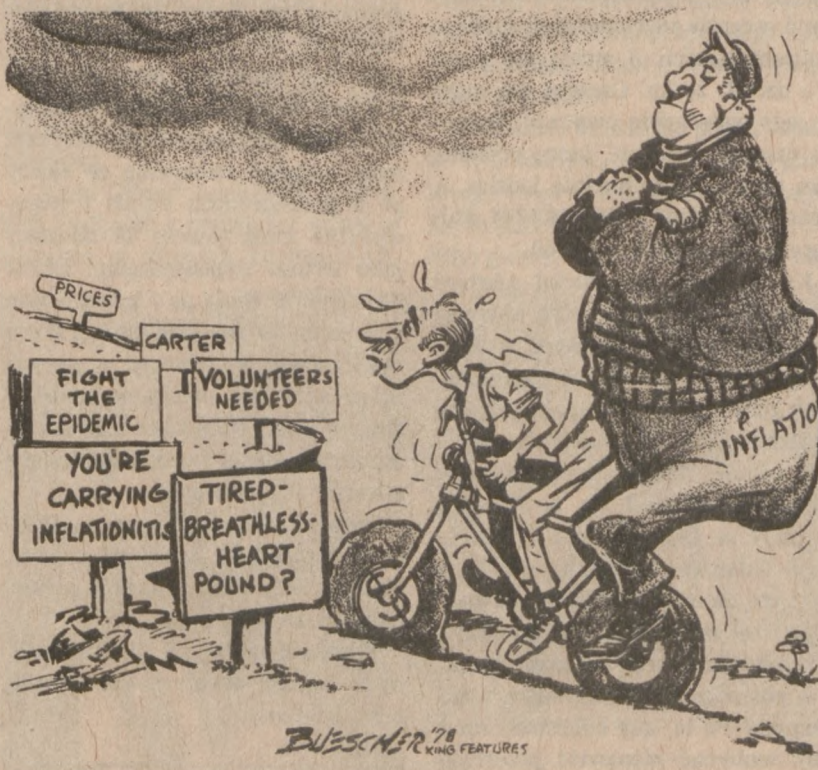
Anglojęzyczni Kanadyjczycy Protestują

Toronto (UPI) — Na znak protestu przeciwko polityce prowincjonalnego rządu, udziałowcy Sun Life Assurance Company zagrozili przeniesieniem firmy z Montrealu do Toronto. Właściciele akcji udziałowców głównie oponują wobec preferencji językowej — na korzyść języka francuskiego — silnie popieranej i inspirowanej przez separatystyczną Partię Quebecois.

Gabinetowe Zmiany Chile

Santiago (UPI) — W skład nowego gabinetu Chile — powołanego przez rządzącą juntę wojskową — wchodzi obecnie 11 osób cywilnych, piastujących stanowiska ministerialne, na ogólną liczbę 16 istniejących ministerstw. Po raz pierwszy od momentu objęcia władzy przez wojskowych w 1973 roku, liczba osób cywilnych w gabinecie jest wyższa o liczby wojskowych. Zgodnie jednak z zapowiedzią prezydenta Augusto Pinocheta, nie należy oczekiwać zmian w sposobie rządzenia krajem.

Inflacja — Największy Wyzyskiwacz



Spadek Deficytu Handlowego

Washington (UPI) — Departament Handlu podaje, iż deficyt handlowy za miesiąc marzec wyniósł \$2.78 miliarda — czyli prawie o \$2 miliardy mniej od rekordowego deficytu w lutym br. Główną przyczyną tej zmiany jest znaczny spadek importu ropy naftowej do Stanów Zjednoczonych.

W sumie, ujemne saldo kwartalne w roku bieżącym równa się \$9.68 miliarda, podczas gdy rok temu pierwsze 3 miesiące dały deficyt w wysokości \$6.21 miliarda.

Rekordowy był w tym roku deficyt w lutym bo aż \$4.5 mld., — wskutek kolosalnego wzrostu importu ropy naftowej, japońskich samochodów i japońskiej stali.

Podsekretarz Dep. Skarbu, Anthony Solonon twierdzi, iż "najgorsze jest już za nami" i w kwietniu koniunktura handlowa powinna ulec dalszej poprawie. Powinny uwidocznić się wówczas rezultaty antyinflacyjnych przedsięwzięć rządu oraz dodatni wpływ wzmocnionego dolara USA.

Nieproporcjonalnie wysoki import — w porównaniu z eksportem — przyczynia się do osłabienia dolara, wskutek czego ceny towarów, wyrobów i usług idą w górę. Konsumpcja dóbr eksportowanych wypiera także z rynku rodzimych producentów, co z kolei prowadzi do spadku zatrudnienia.

Prezydent Carter zagroził narzuceniem specjalnego podatku na naftę z importu, jeżeli Kongres odrzuci jego program oszczędności energetycznych. Od chwili arabskiego embarga na eksport ropy do USA, tj. od roku 1973, import ropy do Stan. Zjednoczonych wzrósł z poniżej \$6 miliardów do \$45 miliardów rocznie. W tym roku daje się zauważać jednak wyraźna tendencja spadkowa w wartości tego importu.

Obniżka Cen Kawy

Nowy York (UPI) — Folger Coffee Co. oraz MJB Co. ogłosiły obniżkę cen hurtowych na kawę o 10 centów, czyli do \$2.93 za jeden funt. W sprzedaży detalicznej obniżka uwidoczni się przypuszczalnie dopiero za 2 miesiące.

Kompanie twierdzą, iż spadek konsumpcji kawy w USA (o 26% w ub. roku) oraz niższe ceny importowanej, niepalonej kawy skłoniły je do obniżenia cen.

W ciągu ostatnich 11 miesięcy, cena hurtowa kawy spadła z rekordowego poziomu \$4.46 za funt do \$2.93.

Wierzy w Siłę Dolara

Zurich (UPI) — Prezes Szwajcarskiego Banku Narodowego oświadczył dziś, iż podtrzymuje on wiarę w siłę dolara amerykańskiego. Powiedział on dalej, iż pomysły zastąpieniu waluty amerykańskiej — jako podstawowej rezerwowej waluty świata inną są zupełnie nierealistyczne.

Prezes Fritz Leutwile dodał jednak, że słabość dolara stanowi w chwili obecnej jeden z najbardziej poważnych problemów monetarnych obecnych świat.

Zarówno państwa europejskie, jak i kraje produkujące naftę, mogą jedynie wówczas przywrócić stabilność stopy wymiennej, jeśli będą współdziałać w tym względzie ze Stanami Zjednoczonymi.

Oświadczenie prezesa Banku Szwajcarskiego złożone zostało w ramach dorocznego sprawozdania Banku.

Możliwość Wyższych Opłat Pocztowych

Washington (NYT) — Komisja pocztowa zignorowała zalecenia rządu i głosowała za podwyższeniem normalnych opłat pocztowych z 13 do 15 centów. Projekt rządowy zakładał podwyższenie tylko opłat za przesyłki komercyjnie z 13 do 16 centów. Osoba pocztą nadal wymagałaby tylko znaczków za 13 centów.

Ostateczna decyzja komisji w powyższej kwestii zapadnie 12 maja br.

Rozbił Się Samolot Marynarki Na Azorach

Ponta Delgada, Wyspy Azorskie (UPI) — Rzecznik Lotnictwa amerykańskiego oświadczył wczoraj, iż rozbił się tu cztero-motorowy samolot Marynarki Wojennej U.S., typu Orion P-5. Siedmiu członków załogi poniosło śmierć na miejscu. Azory, grupa wysp położona na środku Atlantyku, należą do Portugalii.

Rzecznik powiedział, iż samolot patrolowy opadł w falę Atlantyku w odległości pięciu mil od brzegu. Samolot był w trakcie przeprowadzania rutynowej misji patrolowej, na trasie Azory-Hispania. Samolot miał wylądować w bazie Marynarki, w miejscowości Rota w Hiszpanii.

Całonocne poszukiwania nie przyniosły żadnych rezultatów i nie znaleziono żadnego z członków zatopionej załogi. Nazwiska członków załogi samolotu, którego baza macierzysta znajduje się w Brunswick, Maine, nie zostały na razie ujawnione. Zostanie to zrealizowane dopiero po zawiadomieniu najbliższych.

Warunek Dla Lance'a

Atlanta (UPI) — Jak podaje "Atlanta Constitution" władze federalne nie chcą pozbawić Berta Lance'a prawa praktyki w bankowości, domagając się jednak od niego pisemnej gwarancji, że nie będzie stosował w transakcjach finansowych kontrowersyjnych praktyk, które ostatecznie zmusiły go do ustąpienia z gabinetowego stanowiska w Washingtonie. Lance — b. dyrektor budżetu — oświadczył swego czasu, iż będzie oponował wobec prób ograniczenia jego praktyki ponieważ żadna z jego transakcji nie była nielegalna. Obecnie przebywa on w Australii i nieznane jest na razie jego stanowisko w nowo zaistniałej sytuacji.

Carter Gra Na Zwłokę

Washington. (UPI) — Ulegając naciskom ze strony Kongresu, prezydent Carter zdecydował opóźnić — przynajmniej o jeden tydzień — przesłanie na Kapitol kontrowersyjnego projektu sprzedaży najnowszych myśliwców na Bliski Wschód, w tym dla państw arabskich. Sekr. prasowy Białego Domu, Jody Powell oświadczył dziennikarzom, iż Jimmy Carter jest względnie pewny, że transakcja zostanie zatwierdzona lecz chce uniknąć w ten sposób konfrontacji, szukając najpierw porozumienia z opozycją.

Ważnym głosem, który niewątpliwie zwiększył optymizm Prezydenta było niedawne oświadczenie kongresmana Clementa Zablockiego (D-Wis.), przewodniczącego komitetu d/s międzynarodowych, który uważa, że dysponuje dostateczną liczbą głosów, żeby komitet poparł projekt rządu.

Sprzedaż myśliwców — opiewająca na sumę \$4.8 miliarda — miałaby objąć Izrael oraz Egipt i Arabię Saudyjską. Izrael mocno sprzeciwia się transakcji, utrzymując nawet, że jest gotów zrezygnować z samolotów, żeby tylko nie dopuścić do ich zakupu przez wymienione kraje arabskie.

Jimmy Carter ostrzegł wcześniej Kongres, że jeżeli odrzucać będzie jakkolwiek część ogólnego porozumienia (przypuszczalnie sprzedaż dla Egiptu i Arabii), wycofa on wówczas cały plan transakcji.

Poszukiwania Sprawców Napadu Na Autobus

Srodkowy Wschód. (UPI) — Oddziały bezpieczeństwa Izraela odizolowały dziś centrum miasta Nablus, znajdującego się po zachodniej stronie wybrzeża rzeki Jordan. Mieszkańcom miasta nakazano nie wychodzić z domów. W międzyczasie oddziały bezpieczeństwa rozpoczęły akcję szczegółowego przeszukiwania domów.

Akcja ta podjęta została w następstwie napadu na zachodnio-niemiecki autobus turystyczny. W czasie napadu dwie osoby poniosły śmierć, a sześć dalszych zostało rannych.

Godzina policyjna została chwilowo zawieszona, umożliwiając robotnikom udanie się do codziennych zajęć.

Ehrlichman Opuszcza Więzienie

Safford, Ariz. (UPI) — John Ehrlichman, b. doradca prezydenta Nixona, dziś opuści więzienie, gdzie odsiadywał wyrok za udział w aferze Watergate. Ehrlichman, obecnie liczący 53 lata, przebywał w więzieniu federalnym przez 18 miesięcy i zostaje zwolniony warunkowo; w wyniku procesu otrzymał on wyrok 8 lat pozbawienia wolności.

Do Chińskiej Republiki Ludowej

Wizyta w Pekinie Ma Służyć Dalszej Normalizacji Stosunków Pomiedzy USA i ChRL

Washington. (CT) — Celowo unikając rozgłosu, Biały Dom zwięźle zapowiedział, iż w maju br., specjalny doradca Prezydenta d/s bezpieczeństwa kraju Zbigniew Brzeziński uda się z oficjalną wizytą do Pekinu. Niespodziewana wizyta ma nastąpić w dniach 20-23 maja. Rzecznik Białego Domu podkreślił, iż celem misji Brzezińskiego nie będzie nawiązanie jeszcze pełnych stosunków dyplomatycznych z Chińską Republiką Ludową, ani też wywarcie w ten sposób psychologicznego nacisku na Związek Sowiecki.

Dodano także, iż żaden specjalny korpus prasowy nie będzie towarzyszyć Brzezińskiemu.

Mimo rutynowego tonu komunikatu o wizycie, prywatnie w kołach rządowych podkreśla się znaczenie podróży: będzie to pierwsza wizyta wysokiej osobistości amerykańskiego

(Ciąg dalszy na str. 6-jej)

Spór o Ambasadora w Brazylii

Washington. (UPI) — Rząd najwyraźniej nie ma zamiaru zrezygnować ze swego wyboru kandydata na placówkę dyplomatyczną w Brazylii, mimo licznej opozycji w Senacie przeciwko Robertowi Sayre. Przeciwnicy nominacji twierdzą, iż Sayre uprzedził brata swego panamskiego rządu Moisesa Torrijosa o zamierzonym aresztowaniu go w strefie kanałowej przez władze USA, pod zarzutem udziału w konspiracji przemysłowców heroiny. Moises opuścił statek w Caracas i samolotem komercyjnym linii lotniczych wrócił do Panamy, unikając w ten sposób terytorium pod amerykańską jurysdykcją.

W roku 1971 na lotnisku Kennedy'ego w Nowym Yorku aresztowano osobnika, przy którym znaleziono 154 funty heroiny. W toku śledztwa wydano oskarżenie przeciwko bratu Omara Torrijosa oraz nakaz jego aresztowania.

Sayre twierdzi, iż otrzymał odgórne dyrektywy z Washingtonu, aby uprzedzić Moisesa o grożącym mu aresztowaniu.

Sen. Jesse Helms (R-N.C.) zwrócił się z apelem do rządu Brazylii, aby wyrażono protest i zażądano zmiany ambasadora w wypadku gdyby nominacja Sayre'a została zatwierdzona.

W czasie opisanego incydentu, Sayre był amerykańskim ambasadorem w Panamie.

Porwanie 72 Czarnych z Afryki Połud. Zach. Do Angoli

Windhoek, Afryka Południowo Zachodnia (UPI) — Terroryści zaatakowali autobus i siłą zmusili 72 pasażerów do przekroczenia granicy Angoli.

Płk. Koss Myburgh powiedział dziennikarzom, że partyzanci działający na pustynnym pograniczu Angoli w sobotę zatrzymali autobus z 84 czarnymi pasażerami. Trzech uzbrojonych terrorystów wsiadło do autobusu, zmuszając kierowcę do zjechania na boczną drogę, gdzie czekało około 70 partyzantów, którzy tworzyli eskortę pasażerów do granicy Angoli. Tam zwolniono 12 starych kobiet a 72 kobiety, dzieci i mężczyzn zmuszono do przekroczenia granicy Angoli (rządzonej przez komunistów).

Przedstawiciel lokalnego samorządu plemienia Ovambo, Cornelius Njoba oskarżył o porwanie 72 ludzi pro-moskiewską organizację podziemną SWAPO, działającą z Angoli.

Ks. Edward Witusik, M.S.

Całopalna Ofiara

W ciągu czterech kolejnych wieczorów, od 16 do 19 kwietnia b.r., na kanale telewizyjnym NBC oglądaliśmy kolejne odcinki serialu noszącego tytuł "The Holocaust," co w przetłumaczeniu na język polski znaczy "ofiara całopalna." Była tam mowa o zaplanowanej i z całą niemiecką dokładnością przeprowadzonej eksterminacji Żydów przez hitlerowskie Niemcy. Film wstrząsający, mrozący krew w żyłach, który i tak nie był w stanie oddać całej przerażającej prawdy owej "ofiary całopalnej."

Nie był to film dokumentalny, lecz fabularny, oparty na podłożu historycznym. Nie trzeba się więc dziwić, iż ma wiele niedomówień i nieścisłości, i nie pokazał całej bolesnej prawdy. A niektóre sprawy zatajono.

Należy podejrzewać, że zrobiono to celowo. Nic więc dziwnego, że partyzantka rosyjska wyszła w całej swej krasie i okazałości, z "wujkiem Saszą" na czele, że Czesi — w swojej przedstawicielce — wyszli nieźle, a o Polakach było wielkie milczenie.

Czyli wyszli w jakimś świetle. Kto zna geografie mógł się tylko zorientować, że Warszawa i Auschwitz znajdowały się w Polsce. Ale dlaczego mordowano w Polsce Żydów? Nie powiedziano o inwazji niemieckiej ani o okupacji, ani o tym, że Auschwitz był nie tylko dla Żydów.

W związku więc z tym filmem, o którym mowa, nasuwają mi się pewne wspomnienia z czasów okupacji oraz różne myśli, którymi pragnąłbym się podzielić z czytelnikami.

Jesienią 1957 roku, w rok niespełna po tak zwanym Polskim Październiku, kiedy nastąpiła "odwilż" po ciężkiej "zimie" okrutnych lat stalinowskich, przyjechał do Polski przełożony generalny naszego Zgromadzenia z Rzymu (po raz pierwszy od czasów przedwojennych), Szwajcar niemieckiego pochodzenia, aby przeprowadzić wizytację naszej polskiej prowincji zakonnej. Byłem już jednorocznym księdzem i pracowałem w znanej Czytelnikom rzeszowskiej "parafii bez kościoła."

Wielkie było moje zdziwienie, że ks. Generaliści mnie nie pytał o sprawy zakonne, na których prawdę mówiąc — wcale się jeszcze nie znałem, a bardzo go natomiast interesowały sprawy okupacji hitlerowskiej, przede wszystkim zaś sprawa żydowska. Jak mogłem tak opowiadać mu moją marną, szkolną francuszczyznę o sprawach dobrze mi znanych, o tym co stało się z Żydami w mojej okolicy, mianowicie w gminie żmigrodzkiej (obecne województwo krakowskie).

O tym, jak Niemcy przesiedlili wszystkich Żydów z najbliższej okolicy do Żmigrodu, w którym i tak

mieszkało więcej Żydów niż katolików, gdzie wkrótce utworzyli dla nich zamknięte getto. Następnie, jak pewnego poranka 1943 roku kazali się głodnym biedakom ładnie ubrać, zabrać ze sobą do małych pakuneczków wszystko, co mają najbardziej wartościowego, i przygotować się do dalekiej drogi. Ze najpierw zostali wywiezieni do pobliskiej Słowacji, a stamtąd otransportowani do Palestyny. Ładowano ich potem do samochodów ciężarowych, upychano, aby weszło ich jak najwięcej, i wywożono w stronę Karpat, czyli w kierunku Ziemi Obiecanej.

Jak możemy słusznie przypuszczać, droga nie była bardzo daleka. W pobliskich Karpatach, na górze, która nosi nazwę Holbów, były już dla nich przygotowane doły śmierci. To miała być ich Ziemia Obiecana. Kazano się im rozbierać do naga, prowadzono ich nad wykopane dla nich rowy, po pięciu, i mordowano w bestialski sposób, strzelając z tyłu. Dzieci nie strzelano, gdyż szkoda było kul. Rozbijano ich główki o pnie jodeł. Swoją następną piątką, — układała swoich poprzedników równo na stosach, wychodziła na brzeg... ich znów układali następni.

To nie, że niektórzy z zastrzelonych byli tylko ranni, że się ruszali, że jęczyli. Żywa mogiła została zasypa ziemią. Świadkiem tej wielogodzinnej masakry, i jęków morderowanych, był chłop z pobliskich Kątów, który — pomimo surowego zakazu — przyszedł po coś do lasu, a zaciekawiony, gdyż słyszał strzały i jęki, wyspinał się na wysoką jodłę i tak z ukrycia, i z narażeniem życia, obserwował "akcję."

Zbiorowe mogiły na Holbowie — ogrodzone i uporządkowane przez amerykańskich Żydów — kryją w sobie 1,250 niewinnych ofiar szatańskiej nienawiści. Na płytach widnieją imiona pomordowanych.

Nie potrzebuje chyba dodawać, że wizytator — mający niemiecką krew w swoich żyłach — nie chciał w to wszystko wierzyć. Boć przecież Niemcy należeli i należą do najbardziej wykształconych i inteligentnych ludzi.

Poradziłem więc ks. Imhofowi, aby poruszył ten temat w rozmowie z mieszkającym naprzeciwko mnie ks. Julianem Filodą (nazywanym przez nas "Prusakiem," ponieważ był wykształcony w niemieckiej podstawowej i średniej szkole, i w czasie pierwszej wojny służył w niemieckiej armii), który podczas wojny był przełożonym naszego domu zakonnego w Rzeszowie, a tym samym koronnym świadkiem likwidacji olbrzymiego żydowskiego getta w tym mieście.

(Dodaje, że ks. Filoda żyje i nadal mieszka w Rzeszowie.)

Opowiadał więc ks. Filoda o tym,

na co patrzyli i co oglądali jego oczy. O tym, jak prowadzono Żydów gromadami z getta na stację kolejową, skąd byli odstawiani do obozu zagłady w Oświęcimiu (Auschwitz).

O tym, jak w czasie owej przeprawki pijani gestapowcy i ich także nie trzeźwi pomocnicy wyrwali matkom małe dzieci z ramion i rozbijali ich główki o słupy telefoniczne lub o ściany domów. O tym, jak niektórym matkom, które broniły dzieci i nie chciały ich oddać, wbijano bagnet w piersi czy w brzuch. Trupy, pozostawione na drodze pochodu, zabierały furmanki jadące z tyłu.

Ojciec Generaliści nie dawał temu wszystkiemu wiary. Nazywał to zaplanowaną propagandą antyniemiecką. A przecież ks. Filoda, poznaniak, nie jest wrogiem Niemców.

Żył wśród nich od dziecka, razem z niemieckimi dziećmi chodził do szkoły, żył z niemieckimi zakonnikami w czasie zagranicznych studiów uniwersyteckich. I wcale się temu nie dziwił, że ks. Generaliści nie mogli mu tego opowiedzieć. Boć to są przecież zbrodnie, które przechodzą pojęcie i wyobraźnię ludzką. A dokonane zostały przez zamożny, kulturalny i inteligentny naród.

Ks. Generaliści nie chciał również wierzyć i w to, że góra usypiana w obozie koncentracyjnym w Majdanku koło Lublina, to nie góra ziemi, lecz góra popiołów ze spalonych ciał ludzkich, których Niemcy nie zdążyli już usunąć. A kiedy ks. prowincjał Młynarski obwoził go po obozach zagłady w Oświęcimiu i Stutthofie (koło Gdańska) bardzo się dziwił, że to czyni, że mu to wszystko pokazuje... i też trudno mu było wierzyć, boć przecież on znał naród niemiecki.

A po co ja o tym wszystkim wspominać? Po to, aby oddzielić rany, aby wzniecać nienawiść przeciwko naszym sąsiadom? Nie. Czynię to po to, aby pokazać, do czego zdolny jest człowiek, który uczynił sobie bóstwo z własnego narodu, z własnej historii i z własnej rasy. W naszym wypadku była to rasa nordycka, która stworzyła "nadludzi," dla których trzeba było zrobić "miejsce" do życia i do rozwoju. A więc trzeba było wytypować tych wszystkich, którzy zajmowali owe "miejsce" — najpierw Żydów, potem mieli iść Polacy. Ukraińcy...

W związku z wyświetlanym filmem rodzą się różne pytania i wątpliwości.

(Raz jeszcze powtarzam, że twórcy filmu nie mieli na to miejsca, a może nawet i nie chcieli, aby wyjaśnić niektóre sprawy.) I tak, na przykład, nasi młodzi bracia zakonni, którzy śledzili akcję serialu z zapartym tchem, pytali mnie, kto pomagał gestapowcom w likwidowaniu Żydów: czy była to policja polska, ukraińska czy litewska? — gdyż mundury miały kolor jasnego orzecha, a więc podobne do polskich... Dopiero pod koniec ostatniego odcinka była mała wzmianka o policji litewskiej. Kto tego jednego słowa nie dosłyszał, mógł być pewnym, że byli to pomocnicy polscy, gdyż akcja przeważnie rozgrywała się w Polsce.

Następne zadawałem mi pytanie: Dlaczego ludność polska nie ratowała Żydów przed zagładą? Sprawa była niezmiernie skomplikowana. Przede wszystkim dlatego, że nawet samym Żydom nie przeszło przez głowę, że mogliby być masowo mordowani.

Dlatego też dali się przenieść do getta, a następnie pozwolili się w nich zamknąć. A mogli przecież uciekać w lasy czy ukrywać się u znajomych (co nie wszędzie i nie we wszystkich wypadkach było możliwe do skutecznego).

Nowe Wykorzystanie Gorących Źródeł

Jugosławia należy do krajów zasobnych w podziemne źródła ciepłej wody, wykorzystywane przeważnie do celów leczniczych i rekreacyjnych. Obecnie trwają badania nad możliwością wykorzystania gorących źródeł do produkcji energii elektrycznej oraz celów ogrzewczych. Prace prowadzi geologiczno-geologiczny wydział Uniwersytetu Belgradzkiego.

Zdaniem tutejszych fachowców wykorzystanie gorących wód podziemnych do produkcji energii elektrycznej jest przedsięwzięciem wysoce opłacalnym. Potwierdzeniem tego jest m.in. fakt, że począwszy od roku 1973 już w 50 krajach świata źródła gorącej wody przetwarzane są na energię elektryczną.

Polaris Bez Załogi

Cała załoga brytyjskiej łodzi podwodnej Polaris — 144 oficerów i marynarzy, zapowiedziała zbiorową rezygnację ze służby w marynarce wojennej Jej Królewskiej Mości, jeśli rząd ograniczy podwyżkę płac w siłach zbrojnych do 10%. W marynarce wojennej podoficer i marynarz może żądać zwolnienia ze służby po 3 przesłużonych latach i wtedy odsłużyć musi jeszcze 18 miesięcy jako termin wypowiedzenia. Oficer zrezygnować może po 5 latach i również czeka go okres 18 miesięcy wypowiedzenia. Wiadomość o decyzji załogi wywołała panikę w ministerstwie obrony, które i bez tego ma na biurkach podania o zwolnieniu tysiąca oficerów armii i lotnictwa.

Doświadczony marynarz na Polarisie zarabia 4,500 funtów stp. rocznie, doświadczony oficer w stopniu porucznika — 6,000 funtów stp.

Wysokość podwyżek dla sił zbrojnych będzie zatwierdzona dzisiaj przez Izbę Gmin.

Ala mogli próbować. A dlaczego tego nie uczynili? Gdy wierzyli, tak jak każdy inny wierzył, że Niemcy wcześniej czy później wojnę przegrają (bo już ją w 1943 przegrywali) i przynajmniej większa ich część zostanie ocalona. Stało się jednak inaczej.

Inne jeszcze pytanie: A czy Polacy nie współdziałali z Niemcami, czy nie pomagali w tępieniu Żydów?

Prawdę mówiąc, zdarzały się takie wypadki, chociaż współpracownicy niemieccy byli przez organizację podziemną karani śmiercią. Ale zdarzały się wypadki. Oto jeden z wielu. Mój stryjek, mieszkający obecnie w Kanadzie, kościł z tatusiem zboże na polu leżącym po drugiej stronie rzeki Wisłoki. Pierwszy zauważył, że przez krzaki resztkami już sił biegł jakiś młody chłopak, a za nim pędził znajomy chłop (biedny pod każdym względem) z sąsiedniej wioski.

Stryjek zawołał: "Kuba, kto to jest?" I usłyszał: "Fratek, trzymaj go, bo to Żyd, który uciekł Niemcom ze Żmigrodu." Stryj był partyzantem.

Dopadł chłopca, chwycił go za gardło i coś mu powiedział. Chłop zaczął się odgrażać, że pójdzie na gestapo.

... Za obronę i przechowywanie Żydów groziła stryjkowi, i nam wszystkim kara śmierci. Ale biedny Kuba nie poszedł na gestapo. ... Z tego widzimy, że w żadnym narodzie nie brakuje "Judasów." Dlaczego ten biedny chłop chciał pojąć żyda i odstawić go na gestapo? Ponieważ Niemcy byłiby mu dali 10 kg (20 funtów cukru). Taka była nagroda za schwytanie Żyda. Powtarzam, iż ten biedny pod każdym względem wieśniak, nie wiedział, co czyni.

Takie wypadki, jak powyżej opisany, zdarzały się — gdyż musiały to być cud, aby się nie zdarzały — ale były bardzo rzadkie, i były przez podziemne karane śmiercią. Wielu polskich Żydów zostało uratowanych. Ocalało ich tylko 300,000. A mogło ocalać ich więcej. Powtarzam, że sami Żydzi nie zdawali sobie sprawy na co się zanosili. A potem już było za późno.

Holocaust, czyli "ofiara całopalna," była olbrzymia! W samej tylko Polsce nazistowskie Niemcy zamordowały 3,000,000 Żydów, poprawnie się wyrażając: obywateli narodowości żydowskiej. Ale czy tylko z obywateli narodowości żydowskiej złożyła Polska "ofiara całopalna"? Bo przecież złożyła tę ofiarę Matka-Polska ze swoich dzieci. Jak podają statystyki żydowskie (dodatek do dziennika "Sun-Times" w dniu 11 Kwietnia b.r. zatytułowany "The Holocaust"), zginęło również 2,500,000 cywilów narodowości polskiej, nie wliczając w to wojskowych. Dla prawdy i sprawiedliwości należy dodać, iż wielu z tych "cywilów" zginęło za ukrywanie i ratowanie Żydów.

Henryk Sienkiewicz

Potop (II)

49

(Ciąg Dalszy)

Od tego kościoła, jarzącego się na wysokości w pierwszych promieniach słońca, biła nadzieja, której pan Kmicic dawno nie zaznał, otucha, której na próżno szukał, siła niepokonana, na której chciał się oprzeć. Wstąpiło weń jakoby nowe życie i poczęło krążyć po żyłach wraz ze krwią. Odetchnął tak głęboko, jak chory budzący się z gorączki, z nieprzytomności.

A kościół lśnił się coraz bardziej, jakby wszystko światło słoneczne w siebie zabrał. Cała kraina leżała u jego stóp, a on patrzył na nią z wysokości, rzekłbyś: stróż jej i opiekun.

Kmicic długo oczu nie mógł oderwać od tego światła i nasycił, i koł się jego widokiem. Ludzie jego mieli twarze poważne i przejęte obawą.

Wtem odgłos dzwonu rozległ się w cichym rannym powietrzu.

— Zkoni! — zawołał pan Andrzej.

Zeskoczyli wszyscy z kulbak i klękawszy na drodze, rozpoczęli litanie. Kmicic ją odmawiał, a żołnierze odpowiadali chórem. Nadjechały przez ten czas nowe wozy; chłopci, widząc modlących się na drodze ludzi, przyłączyli się do nich i coraz większa czyniła się gromada.

Gdy wreszcie skończono modlitwy, powstał pan Andrzej, a z nim i jego ludzie, lecz szli już dalej piechotą, prowadząc konie za uzdy i śpiewając: "Witajcie, jasne podwoje..."

Pan Andrzej szedł tak rzeźwy, jakby skrzydła miał u ramion. W skrętach drogi kościół to niknął, to ukazywał się na przemian. Gdy przesłoniły go wyniosłości lub parowy, zdawało się Kmicicowi, że ciemność świat ogarnia, lecz gdy znowu rozblaskał, wówczas rozpromieniały się i wszystkie twarze.

Tak szli długo. Kościół, klasztor i otaczające go mury widniały coraz wyraźniej, stawały się coraz wspanialsze, ogromniejsze. Dojrżeli wreszcie i miasto w dali, a pod górę całe szeregi domów i chat, które przy ogromie kościelnym wydawały się tak małe jako gniazda ptasie.

Była to niedziela, więc gdy słońce wybiło się już dobrze w górę, droga zaroila się wozami i pieszym ludem ciągnącym na nabożeństwo. Z wysokich wież poczęły huczeć dzwony większe i mniejsze napelniając powietrze wspaniałym dźwiękiem. Była w tym widoku i w tych głosach spżowych jakaś potęga, jakiś niezmierny majestat, a zarazem i spokój. Ten szmat ziemi u stóp Jasnej Góry wcale był niepodobny do reszty kraju.

Tłumy ludu czerniały naokół murów kościelnych. Pod górą stały setki wozów, bryczek, kolasek, bid; gwar ludzki mieszał się z rżeniem koni poprzywiązanych do palików. Dalej na prawo, wedle głównej drogi prowadzącej na górę, widać było całe szeregi straganów, w których sprzedawano wota metalowe i woskowe, świece, obrazy, szkaplerze. Fala ludzka płynęła wszędy swobodnie.

Bramy były szeroko otwarte, kto chciał, wchodził, kto chciał, wychodził; na murach, przy działach, zgola nie było żołnierzy. Strzegła widocznie kościoła i klasztoru sama świętość miejsca — a może ufano listom Karola Gustawa, którymi bezpieczeństwo zaręczył.

ROZDZIAŁ XII

Od bramy fortecznej chłopci i szlachta, mieszczanie z różnych okolic, ludzie wszelkiego wieku, obojej płci i wszystkich stanów, czcigali się ku kościołowi na kolanach, śpiewając pieśni pobożne. Płynęła ta rzeka bardzo wolno i bieg jej zatrzymywał się co chwila, gdy ciała zbitych się zbyt ciasno. Chorągwie wiały nad nią na kształt tęczy. Chwilami pieśni milkły i tłumy poczynaly odmawiać litanie, a wówczas grzot słów rozlegał się z jednego końca w drugi. Między pieśnią a pieśnią, między litaniami tłumy milkły i biły czołem w ziemię lub rzucały się krzyżem; słysząc było tylko głosy błagalne i przeżalliwe żebraków, którzy siedząc po dwóch brzegach rzeki ludzkiej, odstawiali na widok publiczny swe skałeczki członki. Wycie ich mieszało się z brzękiem gosiwa wrzucanego do blaszanych i drewnianych mis. I znowu rzeka głów toczyła się dalej, i znowu brzmiały pieśni.

W miarę jak fala zbliżała się do drzwi kościoła, zapal wzrastał i zmieniał się w uniesienie. Widziałe ręce wyciągnięte ku niebu, oczy wzniezione, twarze blade ze wzruszenia lub rozpalone modlitwą.

Różnice stanu znikły: chłopskie sukmany zmieszały się z kontuszami, żołnierskie kolety z żółtymi kapotami mieszczan.

We drzwiach kościoła ścisk powiększył się jeszcze. Ciała ludzkie utworzyły już nie rzekę, ale most tak zbity, iż można by było przejść po głowach, ramionach, nie dotknawszy stopą ziemi. Piersiom brakło oddechu, ciałom przestrzeni, lecz duch, który je ożywił, dawał im żelazną odporność. Każdy się modlił, nikt nie myślał o niczym innym; każdy dźwigał na sobie tłok i ciężar całej tej masy, lecz nikt nie upadał i popychany przez tysiące, czuł w sobie siłę za tysiące, i z tą siłą parł naprzód, pogrążony w modlitwie, w upojeniu, w egzaltacji.

Kmicic, czcigający się ze swymi ludźmi w pierwszych szeregach, dostał się wraz z pierwszymi do kościoła, potem prąd wniósł go do cudownej kaplicy, gdzie tłumy rzuciły się na twarz, płacząc, obejmując rękoma posadzkę i całując ją z uniesieniem. Tak czynił i pan Andrzej, a gdy wreszcie ośmielił się podnieść głowę, uczucie rozkoszy, szczęścia i zarazem śmiertelnej obawy odejęło mu prawie przytomność.

W kaplicy panował mrok czerwony, którego nie rozpraszały zupełnie płomyki świec jarzących się przed ołtarzem. Barwne światła wpadały także przez szczyby, i wszystkie one blaski świec, fioletowe, złote, ogniste drgały na ścianach, ślizgały się po rzeźbach, załamaniach, przedzierzały się w zaciemnione głębie, wydobywając na jaw jakieś niewyraźne przedmioty pogrążone jakoby we śnie. Tajemnicze połyski rozbiegały się i skupiały z mrokiem tak nieznacznie, że nikła wszelka różnica między światłem a cieniem. Świece na ołtarzu miały glorie złote. Dymy z kadzielnicy tworzyły mgłę purpurową; białe ornat zakonnika, odprawiającego ofiarę, grał przyćmionymi kolorami tęczy.

(Ciąg dalszy nastąpi)



□ Ziola Nr. 18 Reumatyzm Muskularny	Paczka \$3.89
□ Ziola 11 Na Pęcherz i Nerki	Paczka \$2.89
□ Ziola Nr. 20 Na Nerwowość	Paczka \$3.89
□ Ziola Nr. 16 Na Wątrobę i żółć	Paczka \$3.89
□ Ziola Nr. 31 Na Gazy Żołądka	Paczka \$2.89
□ Ziola Nr. 17 Na Łagodne Przeczyszczenie	Paczka \$2.50
□ Ziola Nr. 340 Dla Kobiet przy Zmianie Życia	Paczka \$3.85
□ Ziola Nr. 10 Na Astmę Bronchialną	Paczka \$3.85
□ Ziola Nr. 100 (Wzmacniające) Dla Mężczyzn	Paczka \$3.50
□ Ziola Nr. 9 Na Wyrzuty Skórne	Paczka \$3.89
□ HERBATA BI-BE-TIC zamiast kawy — używana dla tych co mają cukrzycę	Paczka \$2.89
□ Zyme-Aids — Kapsułki na gazy żołądka i Niestrawność Pokarmu	Butelka (75 kaps.) \$5.89

Wyślijcie zamówienie i money order do:
Dr. Michaels Herb Center 1223 Milwaukee, Chicago, Ill. 60622
 Imię i nazwisko.....
 Adres.....
 Załączony money order na \$.....

Lekarstwa do Polski
 wysyłające przez
APTEKĘ GLASZERA
 Fachowa obsługa, 35 lat doświadczenia
 957 N. Ashland Ave., Chicago, Ill. 60622
 1 blok od Division ul., Augusta Blvd i Kennedy Ex-Way.

50% ZNIŻKI

Bo Wprost z Naszej Wytwórni

TYLKO W SOBOTY, NIEDZIELE i PONIEDZIAŁKI



Pierścienie zaręczynowe, obrączki ślubne i wszystkie wyroby złote oraz brylanty Z OBNIZKĄ CEN O 50%. — Posiadamy kamienie nieoprawione, szlachetne oraz syntetyczne, w dużym wyborze. Wykonujemy wszystkie specjalne zamówienia w naszej wytwórni. Wszystkie wyroby złote oraz brylanty są gwarantowane — przy zakupie wydawany jest certyfikat.

Godziny otwarcia sobota 9 do 6, niedziela 11—5, poniedz. do 8-ej.

MARGOT'S

ISTNIEJE OD 1945 r.

520 So. Michigan Ave.
w Pick Congress Hotel

Tel. HA 7-2225
Mówimy po polsku

Dar Dla Biblioteki

Wszystko zaczęło się w lipcu ubiegłego roku. Jedno z kół Związku Podhalan — Koło 3 Morskie Oko — działające na południu Chicago, w dzielnicy Kensington, zainteresowało się losem książek Biblioteki im. Marii Konopnickiej znajdującej się w Domu Polskim, a będącej własnością Połączonych Polskich Towarzystw w Kensington. Komitet tejże Biblioteki oraz delegaci kierując się ostatnimi trudnościami postanowili rozwiązać Bibliotekę. Po kilku posiedzeniach, zdecydowano większością głosów, oddać w całości zbiory biblioteczne Związkowi Podhalan. Decyzja ta zapadła w dużej mierze dzięki zabiegom byłego

Co Słyszać Wśród Podhalan

dzielić od godz. 2-4 po południu.

Z interesującą historią powstania i rozwoju Biblioteki im. Marii Konopnickiej w Kensington zapoznamy czytelników w późniejszym terminie.

Zabawy Wiosenne

W tę sobotę, 29 kwietnia, w Domu Podhalan, 3035 W. 51-sza ul., odbędzie się wielka zabawa wiosenna, którą urządzi Koło Raba Wyżna. Zabawa

Posiedzenie Wyborcze

Zarząd Koła 29 Gronków im. Jakuba Nowaka zaprasza członków na posiedzenie sprawozdawczo-wyborcze, w niedzielę, 30 kwietnia br., do Domu Podhalan, 3035 W. 51-sza ul., o godzinie 3:30 po południu. Po posiedzeniu nastąpi instalacja nowego zarządu oraz część towarzysząca przy orkiestrze "Chris, Mark, Tom." Prezes Jan Bryja wraz z zarządem Koła proszą o obowiązkowe i punktualne przybycie.

Parada 3-Majowa

Tradycyjny obchód 187-ej rocznicy Konstytucji 3 Maja, odbędzie się po raz ostatni na State ul., w śródmieściu Chicago. Parada 3-Majowa zaplanowana jest na sobotę, 6 maja, natomiast nabożeństwo dziękczynne odprawione zostanie w niedzielę, 7 maja w kościele św. Trójcy przy Division i Noble ul.

Wszystkie następne parady mają odbywać się w przyszłości na ulicy Michigan.

Zarząd Główny apeluje do wszystkich Podhalan o gremialny udział w paradzie w strojach regionalnych.

wszyscy nasi muzykanci. Dużo uroku dodają swoją obecnością dzieci, maszerując dziarsko przed starszymi. Na rydwanie ma zająć miejsce "Królowa Podhala."

Zbiórka uczestników w Domu Podhalan, 3035 W. 51-sza ulica, o godz. 10-ej rano, skąd autobusy zabiorą wszystkich do śródmieścia. Powrót nastąpi tymi samymi autobusami do Domu Podhalan, gdzie podana zostanie przekąska. Zapraszamy.

Z Żołobnej Karty...

Zawsze z przykrością informowałam czytelników o odejściu do Niebieskiej Dziedziny kogoś z członków naszej organizacji. Tym razem przykrość ta miesza się z głębokim bólem i żalem, gdyż powołanym przez Najwyższego Pana został mój Najukochańszy Ojciec — śp. Józef Bafia Sr. — członek Koła 24 Szafłary i prymista kapeli góralskiej zespołu "Podhale." Odszedł na zawsze, 8 kwietnia 1978, mając zaledwie 62 lata. Pozostawił w ogromnej żałości swoją Rodzinę i to, co tak bardzo ukochał — ziemię podhalańską z jej całym pięknem i najbardziej ułomowaną przez Niego muzyką góralską. Głosił jej chwałę wszędzie i wszystkim.

Podhalanie żegnali Go po raz ostatni tym samym, czym i On żegnał kiedyś innych. Nie słyszał już założeń janickowych nut, cudnej góralskiej gwary, nie widział drogiego Mu

Już w Tę Niedzielę, Skrzypek Na Dachy, Na Trójcowie



Stefan Wicik

Już nie ma ani jednego dnia do stracenia i trzeba natychmiast zapatrzyć się w bilety, bo w nadchodzącą niedzielę, 30 kwietnia, o 2:30 po południu, w Auditorium Sw. Trójcy zostanie wystawiony znakomity musical "Skrzypek na dachu". Wielu z tych, co byli na tej sztuce przed paru laty wybierają się po raz drugi, bo należy ona do klasycznego repertuaru, na który chodzi się dziesiątki razy i nigdy on się nie znudzi.

Wszyscy oczywiście wiedzą, że "Skrzypka na dachu" ("Fiddler on the Roof") wystawia Teatr Oper i Operetek Lidii Pucińskiej i Bolesława Wolskiego. W sztuce grają i śpiewają wszyscy, albo prawie wszyscy polscy artyści naszego miasta.

W roli tytułowej wystąpi Bolesław Wolski, który jest równocześnie reżyserem i kierownikiem muzycznym. W innych rolach: Róża Fogelman, Monika Silvan, Barbara Denys, Stefan Wicik, Zygmunt Kosakowski, R. Krzyżanowski, Julia Mroczkowska, Nina Oleńska, B. Rogowski, J. Zieliński, Z. Szepett. Wystąpi także Jury Cepiński, aktor i tancerz, kierownik świetnego zespołu tanecznego, aktor znany w wielu

wychowała. W szumie wiatru nad Jego mogiłą, dąły się jakby słyszeć słowa przysięgi: "Góry moje, góry, odyndem wos precki, nie bede ty bywoł, nie bede ty grywoł." Najdroższą pamięć po Tobie Ojciec zostanie z nami. Odpoczywaj w spokoju, a ziemia amerykańska niech lekka Ci będzie.

Janina Duda

miastach Ameryki i Kanady.

Bilety zamawiać można telefonicznie u Lidii Pucińskiej: HU 6-8399, a w ostatnim dniu także kupować przy kasie.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Sejmik Wydziału Kobiet Okręgu 13 ZNP

Komisarka Wiktoria Kolman zwołuje Sejmik Wydziału Kobiet Okręgu 13-go ZNP na niedzielę, 30-go kwietnia, do sali skarbnika Moskala, 5639 N. Milwaukee Ave., początek o godzinie 1:30 po południu.

Posiedzenie i Święcone w Gminie 75 ZNP

Posiedzenie instalacyjne zarządu Gminy 75 ZNP odbędzie się w piątek, dnia 28-go kwietnia, w sali E. Moskala, pnr. 5639 N. Milwaukee ave., początek o godz. 6-ej wieczorem.

Uprasza się wszystkich delegatów i delegatki o liczne przybycie. Kilka Grup nie nadesłało jeszcze mandatów i listy delegatów, prosimy o ich przysłanie.

Po posiedzeniu odbędzie się "Święcone."

Stanisław Sciblo, prezes; Władysław Kuman, sekr. i koresp.

Organizacyjne Zebranie Grupy Sportowej ZNP

Wstępne, organizacyjne zebranie grupy sportowej pod nazwą Chicago American Athletic Club for Youth (and Adult) — CAACY(A) odbędzie się dnia 29 kwietnia, br., o godz. 3-ej po poł., pod adresem: 3133 N. Hamlin Ave., w Chicago.

Powstaje przy tej grupie m.in. Sekcja tenisa ziemnego.

Prosimy o przybycie na to ciekawe spotkanie (wszystkich zainteresowanych prowadzeniem jednej z sekcji sportowych proszę o skontaktowanie się ze mną przed zebraniem — tel. 267-7994). Inne szczegóły będą omawiane na tym posiedzeniu.

Za Zarząd Gr. 3211 — Jan Jabłoński.



Na zdjęciu: Komitet Biblioteki (siedzą od lewej) — Janina Duda, Joachim Bryja — bibliotekarz, Helena Kubanska, — dyr. Koła Zakopane, Jan Łabuda — dyr. Koła Morskie Oko i ks. Tadeusz Wincenciak — kapelan Związku Podhalan.

dyrektora Koła Morskie Oko — Bronisława Kiety. W rozmowie, p. Kieta oświadczył, iż pragnął przysporzyć książek bibliotece Zw. Podhalan zapoczątkowanej już w 1974 roku przez Koło 24 Szafłary.

Decyzję Komitetu Biblioteki i delegatów Towarzystw z Kensington przedstawił na posiedzeniu Zarządu Głównego obecny dyrektor Koła Morskie Oko — Jan Łabuda.

Książki razem z szafami i dokumentami zostały przewiezione do Domu Podhalan we wrześniu ub. r., uporządkowane i oddane do użytku publicznego 8 stycznia br. Powołany Komitet Biblioteki Z.P. wybrał spośród siebie bibliotekarza — Joachima Bryję, dyrektora Koła 29 Gronków. Biblioteka czynna jest w każdej nie-

rozpocznie się o 8 wieczorem przy orkiestrze "Venus." Dochód z imprezy przeznaczony zostanie na nową plebanie w Rabie Wyżnej. Zapraszamy wszystkich członków, ich rodziny oraz Podhalan i sympatyków.

Teresa Gardner — prezesa.

Koło 33 Działisz zaprasza na zabawę wiosenną również w tę sobotę, 29 kwietnia, do Columbia Hall, 48-ma i Paulina ul. Zabawa rozpocznie się o 8-ej wieczorem, a do tańca grać będzie orkiestra "Kujawiak." Goście będą mogli skorzystać z odpowiednio zaopatrzonej kuchni i baru.

Zarząd Koła z prezesem Władysławem Michniakiem uprzejmie zaprasza wszystkich miłośników wiosennej rozrywki.



Członkowie Koła Morskie Oko z prezesem Janem Pankiem na czele, w czasie oficjalnego przekazania książek do księgozbioru Związku Podhalan. Wśród obecnych na zdjęciu jest prezes Zw. Podhalan Józef Krózel.

Koła związkowe proszone są o wysłanie swoich chorągów ze sztandarami. Kapelę góralską, którą prowadzi oddział Podhalan, powinni tworzyć

stroju i tylu wzruszonych twarzy swych Przyjaciół.

Spoczął w ziemi, która była Mu matką, z dala od ziemi, która Go



AMERICAN TRAVEL ABROAD, INC.

NAJWIĘKSZY w STANACH ZJEDNOCZONYCH ORGANIZATOR CZARTERÓW DO POLSKI!

PROGRAM TURYSTYCZNY DO POLSKI NA ROK 1978

WYBÓR CZĘSTYCH ODLOTÓW SAMOLOTAMI

PAN AM LUB LOT
NA OKRES 14 DO 90 DNI

CENY ZA
PRZELOT OD **\$490**

PO SZCZEGÓŁY, BROSZURY I INFORMACJE
ZWRACAJCIE SIĘ DO POLSKO-AMERYKAŃSKICH
BIUR PODRÓŻY CZŁONKÓW

SPATA

w CHICAGO i NA ŚRODKOWYM
ZACHODZIE ZAMÓWIENIA PRZYJMUJĄ:



CENTRAL TRAVEL, INC.

Tadeusz i Marta Kuczewski
4102 S. Archer Ave.
Chicago, Ill. 60632 Tel. 254-4144

FALCON TRAVEL BUREAU, INC.

Hanka Rutkowska
Elżbieta Zhyzewska
2727 N. Milwaukee Ave.
Chicago, Ill. 60647 Tel. 276-2100

LAS TRAVEL BUREAU

Maria Kłosowska
6002 W. Irving Park
Chicago, Ill. 60634
Tel. 725-6772

R. MATUSZCZAK & CO.

5736 W. Belmont Ave.
Chicago, Ill. 60634 Tel. 283-4511

MATCO TRAVEL

ORBIT TRAVEL SERVICE, INC.

Janina Roszak-Kubaneck
2930 N. Milwaukee Ave.
Chicago, Ill. 60618 Tel. 235-2323

POL TRAVEL BUREAU

Louise Fabisiewicz
3118 W. 43rd St.
Chicago, Ill. 60632
Tel. 254-2538

POLEX TRAVEL BUREAU

Janina Pietrasińska
Irena Czerniawska
4446 S. Archer Ave.
Chicago, Ill. 60632 Tel. 376-4044

POLON TRAVEL BUREAU

Adam Nataneck
5612 S. Pulaski Rd.
Chicago, Ill. 60629
Tel. 581-4433

TATRY TRAVEL BUREAU

Monika Janas Gogga
2946 N. Milwaukee Ave.
Chicago, Ill. 60618
Tel. 252-2477

ZALESKI'S TRAVEL SERVICE

Bernice Gorell
6536 S. Pulaski Rd.
Chicago, Ill. 60629
Tel. 582-4745

WORLD TRAVEL SERVICE, INC.

Adam J. Brzostowicz
624 W. Mitchell St.
Milwaukee, Wis. 53204
Tel. (414) 672-4880

DATY ODLOTÓW i KOSZT LOTU SAMOLOTAMI CZARTEROWYMI w 1978 R.

DATA ODLOTU	DATA POWROTU	IŁOŚĆ DNI	CENA
Maj 31	Sierpień 30	91	\$535
Czerwiec 1	Lipiec 1	30	\$535
Czerwiec 7	Czerwiec 27	20	\$490
Czerwiec 9	Czerwiec 23	14	\$535
Czerwiec 14	Lipiec 5	21	\$535
Czerwiec 15	SPRZEDANY	43	\$535
Czerwiec 21	Sierpień 22	62	\$580
Lipiec 1	Sierpień 1	31	\$580
Lipiec 5	Lipiec 26	21	\$580
Lipiec 7	Lipiec 21	14	\$580
Lipiec 26	Sierpień 16	21	\$580
Sierpień 1	Sierpień 30	29	\$580
Sierpień 4	Sierpień 18	14	\$580
Sierpień 16	Wrzesień 6	21	\$525
Sierpień 30	Wrzesień 21	22	\$499
Wrzesień 1	Wrzesień 15	14	\$535

WYCIECZKI ŁĄCZONE: POLSKA i WĘGRY, CZECHOSŁOWACJA względnie RUMUNIA lub ROSJA.

2 Tygodnie, Przelot, Autobusy, Hotele, Utrzymanie, Wycieczki.

Odjazd	Powrót	Tylko Polska	Polska/Węgry Czechosłowacja	Rumunia	Rosja
Jun. 09	Jun. 23	875	1045	995	1095
Jul. 07	Jul. 21	965	1145	1095	1245
Aug. 04	Aug. 18	965	1145	1095	1245
Sep. 01	Sep. 15	895	1075	1025	1095

WSZYSTKIE ODLOTY BEZPOŚREDNIO Z CHICAGO DO WARSZAWY.

BIURA ZRZESZONE w SPATA GWARANTUJĄ FACHOWĄ OBSŁUGĘ i RZETELNOŚĆ HANDLOWĄ

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707
Telefon wszystkich biur BRUNSWICK 8-8700. Rękopisy i fotografie Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25
Półrocz. (6 mos.) \$18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00	

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codziennie (Single Daily Copy)25c

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Week-End)30c

Podatki i Biurokracja

Produkcja przemysłowa stale wzrasta, liczba pracujących jest o 4 miliony większa niż w ub. roku, nawet giełda ożywiła się, skacząc w górę. Mimo to nie widać optymizmu lecz powszechny sceptycyzm.

Dlaczego?

Na pytanie to trafnie odpowiada Walter Wriston, przewodniczący Rady Citicorp. w New Yorku, jeden z najbardziej znanych i cenionych bankierów. Jest on przekonany, że rozkwit ekonomiczny potrafi do końca przyszłego roku. Co będzie dalej, tylko Bóg wie, a ludzie mogą zgadywać. Wristona niepokoją jednak niektóre zjawiska naszego życia.

Jednym z nich jest rewolta podatników. Drastycznym jej objawem jest inicjatywa Jarvisa w Kalifornii, zmierzająca do ustalenia górnej granicy podatku realnościowego. Bogaci i średniozamożni uciekają przed podatkami z Nowego Yorku i innych wielkich miast. Każdego roku tysiące mieszkańców Nowej Anglii i stanów Środkowego Zachodu przenosi się do stanów południowo-zachodnich, nie tylko dlatego, że jest tam łagodniejszy klimat, lecz przede wszystkim dlatego, iż nie ma tam jeszcze podatków stanowych.

Wriston przypominał tak zw. prawo Laffera (profesor ekonomii Uniw. Kalifornii), które głosi, że ze wzrostem podatków słabnie aktywność ekonomiczna. Wielkie imperia, rzymskie i brytyjskie, osiągnęły szczyt rozkwitu i potęgi, gdy podatki były małe, a zaczęły upadać ze wzrostem podatków.

Wriston uważa, że jedną z ważnych przyczyn sceptycyzmu Amerykanów i braku zaufania do gospodarki narodowej są wysokie podatki. Podatki federalne, stanowe i samorządowe łącznie pochłaniają 29 procent GNP. Jesteśmy już bardzo blisko punktu, mówi Wriston, od którego wysokie podatki zaczną rujnować gospodarkę kraju.

Wriston uderzył również w sedno zagadnienia, mówiąc, że utratą państwa jest nadmiar przepisów i praw. Citibank, General Motors i im podobne giganty mogą sobie pozwolić na utrzymanie sztabów adwokatów, które studiują przepisy i ustawy, chronią korporacje przed karami za łamanie przepisów i równocześnie pilnują, by nie pominąć korzyści, jakie dają różne programy rządowe.

"Exodus" z Kongresu

Dotychczas 50 senatorów i kongresmanów zapowiedziało, że nie będą kandydować ponownie. Eksperti przewidują, że w następnych miesiącach liczba prawodawców rezygnujących z dalszej kariery politycznej przekroczy rekordową cyfrę 56 osiągniętą w 1976 r. Dziesięć lat temu tylko 37 prawodawców postanowiło nie kandydować ponownie.

Wśród wycofujących się z życia politycznego tylko kilkunastu czyni to z powodu wieku lub złego stanu zdrowia. Większość nie kandydujących ponownie znajduje się w wieku od 50 do 60 lat. Podają oni różne przyczyny rezygnacji z kongresu.

Kongr. Frank Evans (D. z Colo.) kończy 54 lata i siedem kadencji w Izbie, gdzie w przyszłym roku otrzymałby przewodnictwo jakiegokolwiek podkomitetu. Na decyzję opuszczenia Kongresu wpłynął nadmiar pracy. Jako przykład podaje, że 14 lat temu w ciągu sesji było 100 imiennych głosowań, w ub. roku było ich 700. Kongresmani stale jeżdżą między swymi biurami a izbą, by zarejestrować swój głos. Wzrosła również ilość zebrań komitetów i podkomitetów.

Thomas Rees (D. z Calif.) zrezygnował z Kongresu w 51-ym roku życia z powodu "zageszczenia zagadnień". Mówi on, że kongresman nie może skoncentrować się dłużej na niczym, nie może badać i zgłębiać zagadnień, lecz podejmuje decyzje intuicyjnie, głosując za radą przyjaciół lub przywódców partyjnych.

Kongr. Otis Pike (D. z N.Y.), lat 56 i dziewięć kadencji w Izbie, ma dość zadań swoich wyborców, często śmiesznych i głupich. Do tych ostatnich należy wybora, który w czasie śnięczy zatelefonował do niego, ponieważ w lokalnym sklepie brakło szufli i chce wiedzieć co kongresman zamierza zrobić w tej sprawie. Kongr. Pike twierdzi, nie bez racji, że z każdym rokiem sytuacja jest gorsza. "Amerykanie żądają coraz więcej od rządu a sami robią dla siebie coraz mniej".

Nie bez znaczenia dla niektórych prawodawców jest ograniczenie pobocznych dochodów, jakie mogą mieć za przemówienia. Równocześnie prestiż kongresmanów i senatorów spadł w społeczeństwie niż niż kiedykolwiek w historii republiki. Powodem jest seria skan-

du. Małych firm nie stać na utrzymanie adwokatów. Nie znają one praw i przepisów, nie wiedzą o korzyściach, jakie przynoszą różne programy rządowe. Jako przykład, Wriston podał "Truth in Lending Act", do którego dołączono już 1,200 interpretacji. 90 procent z 14,000 banków w Stanach Zjednoczonych posiada mniej niż 100 pracowników. Przeczytanie tych przepisów i interpretacji zabrało by każdemu pracownikowi przeszło rok.

Podobnie wygląda sprawa z tysiącami przepisów i interpretacji o bezpieczeństwie pracy. Właściciel małej fabryki, pralni, czy sklepu, dowiś się coś niecoś o nich, gdy ktoś wytoczy mu sprawę sądową, której mógłby uniknąć, gdyby znał przepisy bezpieczeństwa pracy.

Panuje przekonanie, że "small business" ginie, ponieważ nie może wytrzymać konkurencji wielkich korporacji. W świetle wywodów Wristona jest to tylko częściowa prawda. Małych przedsiębiorstw nie stać na adwokatów, księgowych i innych specjalistów, niezbędnych do wypełniania setek formularzy przysyłanych przez różne władze, chronienia przed kosztownymi procesami sądowymi lub grzywnami za nie przestrzeganie przepisów i uzyskiwania korzyści z programów rządowych.

Niepokojące jest również nastawienie znacznej części społeczeństwa. Dawniej Ford, Rockefeller i im podobni, którzy z niczego stworzyli ogromne koncerny przemysłowe, byli bohaterami narodowymi. Dziś sukces budzi podejrzliwość. Bohaterowie są atakowani i pogardzani. Abraham Lincoln, mówi Wriston, w obecnych czasach nie byłby kandydatem na prezydenta. Nie dopuścili by do tego środki masowego przekazu, które jego rozpacz po śmierci ukochanej Ann Rutledge, ucieczkę do lasu, gdzie błąkał się bez celu, uznali by za półobłąkanie, w najlepszym wypadku za słabość dyskwalifikującą go przed sięganiem po najwyższy urząd w państwie.

Nad wywodami Wristona warto się zastanowić. Placimy coraz większe podatki na utrzymanie coraz więcej biurokracji, która rujnuje kraj i zatrauwa nam życie.

dali w które zamieszani byli kongresmani i cynizm społeczeństwa powstały w czasie "Watergate".

Kongr. John Moss (D. z Calif.), 63 lata, po 13 kadencjach (26 lat) w Izbie nie będzie kandydował, ponieważ "każdy powinien być dumny z wykonywanej pracy i swego zawodu". Tymczasem w ostatnich latach Kongres za często staje w złym świetle. Doszło do tego, że coraz więcej Amerykanów uważa prawodawców za zbiorowisko niezdyscyplinowane i niemoralne. Tak źle nie jest, ale ta opinia nie budzi dumy z przynależności do Kongresu.

Kongr. Gary Myers (R. z Pa.), lat 40, ojciec dwojga dzieci w wieku szkolnym, postanowił nie kandydować ponownie, mimo pewnego zwycięstwa, "ażeby poznać swoje dzieci, jak długo nie jest za późno". Myers wrócił do pracy w stalowni w Butler, Pa., gdzie był "foremanem".

Kongresmani i senatorowie opuszczający stanowiska, nie muszą martwić się o chleb na śniadanie. Kongresman opuszczający Izbę po 16 latach (8 kadencji) będzie otrzymywał do końca życia pensję w wysokości \$29,000 rocznie. Wielu z nich pozostaje w Washingtonie. Prawnicy rozwijają praktykę adwokacką, niektórzy otrzymują pracę jako "lobbyists" lub doradcy firm.

Nie mamy powodów do obaw, że trzeba będzie prosić, by ktoś kandydował do Kongresu, ale wzrastająca liczba prawodawców w sile wieku opuszczających Kongres, oraz motyw ich decyzji, jak przeprowadzanie i brak czasu na zgłębianie zagadnień, są objawami schorzeń, którymi powinno zainteresować się społeczeństwo.

To i Owo

Co zrobić z górami niesprzedanego ryżu? — oto pytanie, które dręczyło ostatnio ekonomistów japońskich.

Jako ludzie praktyczni znaleźli wkrótce rozwiązanie. Rzucili, mianowicie, proste lecz przekonywujące hasło: pić wódkę! Nie było jak wódkę, oczywiście, lecz "Sake" — alkohol wytwarzany z ryżu.

Hasło to poparł sam minister Rolnictwa, Icziro Nakagawa: "Sake — oświadczył — będzie odłogowym napojem podczas oficjalnych ceremonii i konferencji."

INNI
PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

"Za Młody i Nikogo Nie Reprezentuje"

NOWY DZIENNIK. — Wkrótce odbędzie się pewna ważna impreza w życiu Polonii, mająca wyznaczyć dyrektury dla dalszego działania środowiska polskiego na tutejszym kontynencie. Celowo nie wymieniamy jej z nazwy. Organizatorzy mają już teraz pełne ręce roboty, ustalając listę mówców. Do udziału w tym zjeździe zgłosił się młody naukowiec, mający bogate doświadczenia w walce o demokratyzację życia w Polsce, jeden z najaktywniejszych nadal ludzi w tej dziedzinie wśród młodszego pokolenia.

Po krótkich deliberacjach organizatorzy odrzucili jego kandydaturę, motywując decyzję dwoma argumentami: że naukowiec ten jest za młody oraz że nikogo nie reprezentuje.

Ponieważ jest to człowiek trzydziestoletni a zjazd ma na celu wyznaczenie perspektyw życia polonijnego, wydaje się, że taka argumentacja nie trafia do przekonania. Po pierwsze, tyle się mówi o próbie aktywizacji młodszego pokolenia Polonii, po drugie właśnie młodzi ludzie w przyszłości przejmą przywództwo duchowe naturalną koleją rzeczy.

Nadto w kraju, gdzie profesorowie uczelni lub kongresmani miewają ledwie ukończone dwadzieścia lat, rozumowanie takie wydaje się anachroniczne. Człowiek 30-letni jest na ogół w pełni dojrzałą jednostką, z odpowiednim bagażem doświadczeń, a jeśli bywa odwrotnie, to już tylko jego wina.

Drugi argument organizatorów równie łatwo zbić, co i pierwszy. Wystarczy się powołać na wystąpienia i publikacje owego kontrowersyjnego kandydata, na jego akcje na rzecz ugrupowania demokratycznego w Polsce.

Wydać się, że do głosu doszedł w tym wypadku partykularizm, a może różnice polityczne między organizatorami a kandydatem na uczestnika zjazdu. Wydaje się nam jednak, że tego rodzaju impreza o tak szczytnych zamiarach winna stanowić forum w pełni demokratyczne, gdzie zaprezentowano by różne punkty widzenia i różne poglądy polityczne. W Stanach Zjednoczonych istnieje przecież wolność pod tym względem i nie warto, a nawet nie należy jej ograniczać.

Debata wówczas są ciekawe, jeśli referaty i przemówienia reprezentują różne postawy wobec trudnych i skomplikowanych procesów społecznych i politycznych. Dyskusja wówczas bywa interesująca, gdy jej uczestnicy przedstawiają różne punkty widzenia, prowadząc spory na poziomie parlamentarnym. Z takiej atmosfery wymiany poglądów może się zrodzić jakiś zys.

Eliminowanie tych aspektów prowadzi do ubożenia życia politycznego. A przecież nie o to nam chodzi.

"Niegrzeczne Zachowanie"

TYGODNIK POWSZECHNY. — Jeżeli konduktorka autobusu PKS odpycha od drzwi pojazdu starą kobietę zapytującą nieśmiało, czy jeszcze się pomieści, po czym zatrzaskując drzwi między jej koniec palca, jeśli drzwi otwiera ponownie dopiero na krzyk ludzki (kobieta nie mogła uwolnić ręki), ale zaraz daje kierowcy znak odjazdu i rzeczywiście odjeżdża jakby nigdy nic, to dziennikarz opisujący to wydarzenie nie może jednak posługiwać się terminem "niegrzeczne zachowanie."

Niegrzeczny to sobie może być pięciolatek plujący nie lubianym szpinakiem czy wchodzący równymi nogami w kałużę wody. Wtórne zdziwienie wśród ludzi dorosłych, w świecie układów służbowych w dodatku, musi być wreszcie nazywane po imieniu.

Pociąg popołudniowy Kraków-Lublin: pijani. Pociąg poranny Lublin-Kraków, pijani. Tramwaj popołudniowy: pasażerowie, którzy nie mogą ustać na nogach ani samodzielnie wysiąść. Apteka w Śródmieściu: człowiek o błędnym wzroku i nieprzytomny twarz, który maniakom domaga się, by mu sprzedać spirytus salicylowy.

Osiadłe podmiejskie wieczorem: ci sami. Bezdarność przechodniów. Bezdarność konduktora PKP. Bezdarność kierowcy zanieczyszczonego autobusu miejskiego. Tytuł: monotemat. Konkluzji nie będzie.

Kuźma Wołk

Północny Jemen i Sowiety

Północny Jemen, stał się "północnym" dopiero od czasu wycofania się Anglików z Adenu pod koniec listopada 1967 roku. Zarówno kolonia jak protektorat stały się wówczas po prostu sowiecką bazą morską i lotniczą.

Nie było mowy, oczywiście, o powrocie tych terenów oderwanych od "Imamatu" teokratycznego królestwa Jemenu około 1837 roku przez londyńską Spółkę dla Handlu z Indiami — East India Company. Była ona wówczas "niezależnym" państwem i na półwyspie Indyjskim, i na okolicznych morzach, i Oceanie Indyjskim.

Anglicy nie wtrącali się do wewnętrznych spraw zagarniętego terytorium. Graniczyły one, czy raczej zlewały się z Rubel Chali, bezludnym i trudnym do przebrnięcia olbrzymim wydmuchem piasków i gór, prawie całkowicie bezwodnym. Zresztą miejscowi beduińscy też raczej unikają tych stron. Były to, w gruncie rzeczy ziemie "niczyje". Anglikom był potrzebny port Adenu, jako przedni bastion brytyjskich posiadłości indyjskich.

W Jemenie, wobec tego, rządili w dalszym ciągu szefowie plemion, "Imam" Saany, dzisiejszej stolicy "Północnego" Jemenu, był najsilniejszym z nich, dzięki zbiegowi wielu okoliczności. Nawiasem mówiąc w tamtej części kwitła bardzo wysoko stojąca cywilizacja (sabejska) "przetrwała". Wywarła ona olbrzymi wpływ na starożytną Etiopię.

W VI wieku po Chr. ludność Jemenu była prawie całkowicie chrześcijańska.

Władcy jej natomiast przyjęli judaizm i mocno prześladowali swoich "heretyckich" poddanych. Książę Dhu Nuwas dostał się przy tej okazji do Kalendarium Świętych Kościoła jako prześladowca "świątobliwych wyznawców Nahrana." Przeciwnie mu wojował Kaleb, chrześcijański cesarz Aksumu, starożytnego królestwa etiopskiego.

Po najedzie arabskim Sabejczycy przestali istnieć jako oddzielna grupa a Jemen stał się zapomnianym kątem świata muzułmańskiego. W połowie XVI w. przeszedł pod panowanie Turcji czy Cesarstwa Otomańskiego ściślej rzecz biorąc.

Rządy tureckie były niezdolne i, tam gdzie w ogóle istniały w rzeczywistości bardzo okrutne. Port jemeński, jedyny zresztą na wybrzeżu, od stuleci był "suberią" tureckich urzędników. Poczynali sobie tam bardzo dziwnie i powstania przeciw nim wybuchaly co kilkanaście lat.

W r. 1918 Jemen, bez Adenu oczywiście, stał się państwem niepodległym. W praktyce oznaczało to bardzo okrutne rządy miejscowych wodzów plemiennych. Niewątpliwie najgorszym był Jahja, "Imam" Saany.

W 1919 ogłosił siebie "Imamem" całego Jemenu. Raczej teoretycznie.

Włochy, Francja i W. Brytania usiłowały dostać się do Saany, w charakterze pomocników, czy koncesjonariuszy, ale to się nie powiodło.

Za to w r. 1925 Sowiety nawiązały z "Imamem" Jahją stosunki dyplomatyczne i utrzymały je "w serdecznej atmosferze." Jahja zachował neutralność swojego kraju podczas II wojny światowej. W r. 1945 Jemen został przyjęty do Ligi Arabskiej a w r. 1947 stał się członkiem ONZ.

Jemen — Sowiety

Zabawnym zbiegiem okoliczności Jemen, czyli arcycyran Jahja zawarł sojusz i nawiązał stosunki dyplomatyczne z Sowietai już w r. 1925 i w cieplej, serdecznej atmosferze przeżywały one do dziś. Nie przeszkodziło temu utworzenie "Socjalistycznej

Robert Strauss

Robert Strauss staje się najbardziej wpływową (po H. Jordanie) osobą w Białym Domu. Były przewodniczący Krajowego Komitetu Partii Demokratycznej zaczął swoją karierę w Białym Domu jako doradca prez. Cartera do spraw handlu międzynarodowego. Wkrótce potem Prezydent zaczął korzystać z jego wiedzy politycznej i znajomości stosunków w kontaktach z Kongresem, szczególnie do łagodzenia urażonych ambicji, gdy niedoświadczeni doradcy z Georgia nawarzyli piwa. Ostatnio, ku wyraźnemu niezadowoleniu sekr. Blumen-thala, Strauss został doradcą Prezydenta w walce z inflacją.

Wzrastający wpływ Straussa na Prezydenta wykorzystują już republikanie, głosząc, że Prezydent polega coraz więcej na Straussie, ponieważ w Białym Domu nie ma innych zdolnych i doświadczonych ludzi.

Rep. Południowego Jemenu"; dawniej angielskiej kolonii i protektoratu Adenu, zaciętego wroga Republiki Północnego Jemenu.

Trzeba bowiem wiedzieć, że groteskowego potwora zastrzelili spiskowcy 17 lutego 1948 r. Aż do 1962 r. jego kuzynowie i następcy usuwali się nawzajem z tronu, mordowali się i skazywali na wygnanie, oślepienie lub kastrację wedle starodawnych miejscowych obyczajów.

Zaden jednakże nie dorównywał Jahji w inwencji administracyjnej. Ludność jego królestwa uciekała jak gązde pod zasięgu jego reżunów.

Sprąd terrorem nie dało się opłacać. Wobec tego "Imam" zachęcił miejscowych kupców do sprowadzania gatu na wielką skalę.

Dziwny krzak

Jest to dziwny krzak. Rośnie w gorzystych okolicach Hararu, muzułmańskiej stolicy południowo-wschodniej Etiopii. Jest nieczuły na suszę, powódzie, wiatry i pożary. Spalone krzewy odradzają się po paru miesiącach i pokrywają ciemnozielonymi liśćmi. Są one też dziwne. Zerwane w kilka dni po ukazaniu się na gałęziach są one w każdej postaci narkotykiem. Nawet popiół ich nie traci właściwości narkotycznej.

Qat jest do pewnego stopnia środkiem "łagodnym": nie prowadzi jak LSD albo heroína do rozwalenia się osobowości i śmierci po paru latach używania. Działa łagodnie: wywołuje uczucie żywej obojętności na głód, pragnienie, bezsenność, podniecenie i pobudki psychologiczne wszelkiego rodzaju.

Przed rewolucją 1974, w Hararze, ośrodku hodowli gatu, widziało się wzdłuż murów obronnych odbudowanych przez Włochów w latach 1937-40 dziesiątki łagodnie uśmierzonych, ale ciągle żywych szkieletów ludzkich.

Nikt z nich nie zwracał uwagi na otoczenie, ani otoczenie na nich.

Pewnego dnia przestawali oddychać i wtedy ich uprzątało. Handel qatem był surowo zakazany przez Cesarstwo Etiopskie i kary były bardzo wysokie, ale nikt nie mógł znieść jego uprawy. Kontrabanda przez Aden do Saany była tak dochodowa, iż ryzyko wielu lat w etiopskim więzieniu albo na robotach w kopalniach złota było świeczką wartą gry.

Brytyjska administracja Adenu też tępiła przemysłownik i ich towar, ale dzięki zachęce Jahji była równie nieskuteczna co komora celna w Dire-Dawa, nadzorująca, nad pograniczem z Dżibuti i pustynią Dankalijską. Stateczne widoki przeżycia nalogowa gatu nie przekraczały 15-20 lat postępującej atrofi.

We wrześniu 1962 r. Ahmad, ostatni z rządzących "Imamów" został zastrzelony, a jego syn Saif al-Islam al-Badr w parę tygodni później złożony z tronu przez młodych oficerów.

Republika została proklamowana i "opozycja" zaczęła strzelać prezydentów. Mało to wzruszało ludność: Około 90% mieszkańców Jemenu rozpoczyna życie gatu o zmierzchu i "tankuje się" na kilka następnych dni. W tych okolicznościach wszelkie inne sprawy są nieważne. Nieboszczyk Nasser zdawał sobie sprawę z tego stanu i nie uwzględniał Jemenu w swoich planach odrodzenia uniwersalnego państwa Arabskiego.

Arabia Saudyjska

Od chwili nastania "światowych" roponosnych państw arabskich do politycznej rzeczywistości Jemenu, dziś zwanego Północnym, włączył się dalszy czynnik. Jest nim Arabia Saudyjska. Jest to również państwo nie z tej ziemi. Jest chyba najbogatszym członkiem wspólnoty narodów; jest ponurym barbarzyństwem ustrojowym, społecznym i kulturalnym i, dzięki miliardom strzykającym z ziemi, gwiazdą na doradców.

Niezależność opinii oparta jest nie tyle na zdolności produkcyjnej ropy naftowej, co na szantażu możliwości natchmiastowego zniszczenia pól naftowych. Arabowie saudyjscy też gwizdzą na to: z nowoczesnej technologii uzależnionej od ropy potrzebują tylko broni i na skutek wiązań nakazów Islamu, niewiele więcej.

Ale Arabia Saudyjska jest rządzona przez odmianę feudalizmu, jaki dziś istnieje tylko w Sowiatach i "demoludach." Saudyjscy wielmożni nie mają najmniejszego zamiaru dać się wysiadać przez włochaty marksizm; złapanym na gorącym uczynku na ich terytorium obcinają głowy,

(Ciąg dalszy na str. 5-6)

DZIAŁ Kobiet



Wiosenny kostium z welenki z kolekcji Nino Cerruti.

Fasola — Do Wszystkich Dań

Salatki z fasoli perłowej

1 pełna szklanka drobniotkiej fasolki tzw. perłowej, 3-4 jajka na twardo, pół funta duszonego lub gotowanego mięsa, pokrajane w drobną kostkę, 1 cebula, 1-2 pomidory, ¼ szklanki majonezu lub sosu vinaigrette (zabek czosnku plus sól, plus olej, plus sok z cytryny), listki salaty lub zielona pietruszka.

Fasolkę ugotować w wodzie z dodatkiem odrobiny (pół łyżeczki — szybko) miękkiego cukru, soli do smaku, uważając by się nie rozgotowała. Odcedzić, dodać pokrajane mięso, jajka w cząstkach, drobniotkę pokrajaną w kostkę cebulę i pomidory, wszystko wymieszać z majonezem lub sosem vinaigrette, przybrać salata lub zieloną pietruszką.

Fasola po bretońsku

2 szklanki fasoli, funt surowego boczk, zielona pietruszka, szczypta tymianku i rozmarynu, 2 duże dojrzałe pomidory lub łyżeczka koncentratu, zabek czosnku, łyżeczka smalcu, sól, pieprz.

Fasolę namoczyć poprzedniego dnia, nazajutrz ugotować w tej samej wodzie. Oddzielnie — zagotować w płaskim rondlu wodę, włożyć w całości boczki i obgotować przez 5 minut.

Na dużej, głębokiej patelni rozgrzać mocno smalec, włożyć drobno usiekaną cebulę — zeszklić, dodać obrane ze skórki pomidory i przyprawy — dusić, aż do otrzymania gęstego sosu.

Dodać usiekany czosnek i pokrajany w plasty, obgotowany boczki oraz

tyle wrzącej wody, by przykrywała plasty boczku, dusić pod przykryciem 45 minut. Dodać następnie osączoną na wpół miękką fasolę, podlać jeszcze trochę wody (wywaru i fasoli) i dusić na słabym ogniu dalej. Gdy fasola i boczki zupełnie miękkie — podać, posypując zieleniną.

Na końcu można dodać do fasoli parówki lub kielbasę pokrajaną w grube plasterki.

Kurczak z fasolą pikantną

Piersi kurczaka (ok. pół funta bez kości), 1,5 szklanki białej fasolki, 1 marchewka, pół cebuli, 1 średni seler, 2 łyżki oliwy, 1 szklanka bulionu z kostki, listek laurowy, 4-5 pomidorów lub łyżka koncentratu, sól, pieprz, łyżka masła, usiekana zielenina.

Fasolkę ugotować na sypko, dodając do wody odrobinę cukru i soli. Zetrzeć na grubej tarce jarzynę, cebulę pokrajać w krawki, włożyć na rozgrzany olej, dodać starty seler i marchew, przyprawy i chwilę dusić, następnie włożyć w całości mięso (lepiej jest odjąć kości, które można użyć do wywaru na zupę) i na dość silnym ogniu obrumienić ze wszystkich stron.

Następnie zmniejszyć ogień, dodać podduszone i przetarte pomidory i pod przykryciem dusić ok. pół godziny.

Dodać wówczas odcedzoną fasolę, masło i jeszcze dusić razem ok. 15 minut. Podać mięso pokrajane na porcje, obłożone fasolą z sosem i posypane zieleniną.

Pielęgnacja Szyi

Szyja starzeje się o wiele szybciej aniżeli twarz. Powody tego są bardzo różne. Skóra na szyi jest dość słabo umięśniona, prawie zawsze bardzo cienka, sucha i wrażliwa. Drugi powód należy od nas samych. Sypiamy na zbyt wysokich poduszkach, a w ciągu dnia „nosimy” głowę na niewyprostowanej szyi.

Paszteciki z Wołowego Mózgu w Cieście

Proporcje: 2 wołowe mózgi, sól, 2 łyżki octu, 2 łyżki masła. Na ciasto: 1 kwaterka maki, 1 łyżka oliwy, 5 żółtek, 3-5 białek, soli.

Wymoczyć parę wołowych mózgów, oczyścić, wrzucić do wrzącej osolonej wody z trochę octu, ugotować i ostudzić, nie wyjmując z wody. Wyjawszy ociegnąć z włókien, pokroić w kawałki, maczać w cieście, puszczać na wrzącą masło i smażyć.

Ciasto robi się następująco — kwaterek maki suchej rozbić z łyżką oliwy i pięciu żółtkami, wyrobić mocno, włożyć tyle białek ubitych na pianę, aby masa była rzadka, wysypać szczyptę soli, maczać pokrajane o osolone mózgi i smażyć na rozpalanym maśle.

Te paszteciki są wyborną ciepłą przystawką.

Starajmy się sypiać na płaskich poduszkach, a jeszcze lepiej na specjalnych walkach-poduszkach.

Codziennym zabiegiem pielęgnacyjnym jest umycie szyi mleczkiem różanym lub nawilżającym mleczkiem, następnie dobrze przetłuszczonym mydłem. Mydło spłukuje się z szyi wodą gorącą na przemian z zimną. Natrzepywanie skóry szyi i dekoltu tamponem waty zwilżonym płynem tonizującym (powinno być płyn o minimalnej zawartości alkoholu) bardzo dobrze pojednia skórę. Na noc należy stosować krem odżywczy o działaniu rozgrzewającym, na dzień nawilżający. Raz w tygodniu wskazana maseczka odżywcza np. oliwa, żółtko i twarożek, lub rozgnieciony miazga z ugotowanego kartofla zmieszanego z ciepłym mlekiem i oliwą.

Bardzo dobrze wyglądają szyje kompresy z oliwy. Gazę dobrze namoczoną w ciepłej oliwie nakładamy na szyję, przykrywamy ceratką i szczególnie owijamy ręcznikiem. Po 30 minutach kompres zdejmujemy. Kilka ćwiczeń gimnastycznych szyi wzmocni jej mięśnie i zachowa na dłużej młodość. Oto one: głębokie skłony głowy do przodu, tyłu, na boki. Zataczanie szyją kół, a nade wszystko chodzenie w ciągu dnia z szyją wyprostowaną i głową lekko odchyloną do tyłu.

Protest Przeciwko Terrorowi w PRL

Dowiadujemy się z prasy, że w Polsce stosuje się terror wobec osób pracujących w Komitetach Obrony Praw Człowieka i Obywatela, a szczególnie wobec założycieli Towarzystwa Naukowego, popularnie zwanego „Latającym Uniwersyteciem”, zapożyczającego społeczeństwo polskie z prawdziwą historią i rzeczywistością polityczną, społeczną i gospodarczą Polski. Prześladuje się młodzież akademicką, biorącą udział i współpracującą ze wspomnianymi komitetami. Szykany, zwolnienia z pracy, bicie

przez organy państwowe są na porządku dziennym. A nawet w wypadku Pyjasa są dane, że zastosowano skrytobójstwo.

Terror, szykany i zastraszanie są znane w Polsce od czasów carskich i z czasów okupacji niemieckiej, kiedy Gestapo tymi metodami zhańbiło cywilizację ludzką. Podobne metody stosowało i w wielu wypadkach stosuje rosyjskie NKWD (obecnie KGB).

Polonia nie może niezuważać dramatu narodu polskiego. Wydział Kongresu P. A. na Stan Illinois apeluje do Polonii Chicagoskiej o wzięcie udziału w marszu protestacyjnym przeciwko metodom stosowanym w PRL wobec członków Komitetów Obrony Praw Człowieka i Obywatela i „Latającego Uniwersytetu”. Zbiórka i marsz protestacyjny odbędzie się w dniu 3 maja, o godzinie 12:00 przed konsulem PRL, 1552 N. Michigan Ave. Obecnością w tym marszu potępiamy nieludzkie metody, stosowane przez organa państwowe, dając równocześnie wyraz solidarności z bojownikami o słuszne prawa ludzkie w Kraju.

Zebranie Klubu Przyjaciół A. Mazewskiego

Klub Przyjaciół Prezesa ZNP, Mcc. A. A. Mazewskiego zawiadamia, że ważne posiedzenie odbędzie się we wtorek, 2 maja, o 7 wieczorem, w sali Domu Okręgu 1 SWAP, 1239 N. Wood ul. Zebranie to będzie połączone z instalacją nowego zarządu na rok 1978.

Uprzejmie prosimy wszystkich członków o punktualne przybycie, gdyż mamy bardzo ważne sprawy do załatwienia, równocześnie prosimy członków, którzy nie opłacili swego podatku do Klubu, aby raczyli to uczynić na tym posiedzeniu. Począwszy od następnego miesiąca rozpoczynamy akcję zapisywania nowych członków.

Nasze wiceprezeski — Czesława Organa i Maria Stachon — wraz z paniami planują urządzić Dzień Matki. Będzie podana smaczna przekąska, a bufet otwarty dla smakoszy likierów.

Parę osób przyniosło nam fanty, które rozlosujemy na instalacji, jeżeli ktoś jeszcze ma życzenie przynieść fant, to bardzo prosimy. — Czesław M. Kościelak, prezes; Helena M. Stermińska, sekretarka.

● KUPUJcie W SKŁADACH ● KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

Północny Jemen i Sowiety

(Dokończenie ze str. 4-ej)

podobnie jak niewiernym żonom, a ręce złodziejom kosza daktyli. Plan reformy zmian w tej części świata są brednieniem.

Poza tym Arabia Saudyjska potrzebuje jemeńskiej siły roboczej do pracy na swoich polach naftowych. Wprawdzie około 600 tysięcy „południowych Jemeńczyków” uciekło na północ po zagarnięciu władzy w Adenie przez Sowieckie agentury, ale Jemen pozostaje w dalszym ciągu główną rezerwą niewykwalifikowanych robotników.

Dzięki ątowni mogą oni pracować około 10 lat, nie są zdolni do strajków i nie są skłonni do przyjmowania sowieckiej propagandy.

Zamachy

W Saanie istnieje oczywiście niewielka grupa „uzachodnionej” inteligencji. Hałasują o prawo do „trzeciego miejsca.” Ale nie mogą chyba w nie wierzyć. W ubiegłym roku zostali zastrzeleni prezydent Haszimi, jego brat Abdalla Hamdi, dowódca szturmowej jednostki pretorianów reżymu i plk Ali el Kannaf, dowódca pancерnej brygady stacjonowanej w Saanie. Następca jego został plk Haszimi, najbliższy przyjaciel. Podczas pogrzebu tłum krzychał, iż on właśnie był mordercą. Ale chyba „vox populi” mylił się. Hamdi, podobnie jak Haszimi, okazali niestosowną sympatię dla Moskwy, co bardzo nie podoobało się królowi Khalidowi, władcy Saudyjskiej Arabii.

Dziennik Polski (Londyn)

Dzień Matek Wyd. Dobroczyńności Zjednoczonych Polek

We wtorek, 9 maja, Wydział Dobroczyńności Zjednoczonych Polek w Ameryce będzie miał swe regularne posiedzenie pod przewodnictwem prezeski Anieli Suder. Posiedzenie to będzie połączone z tradycyjnym uczczeniem „Dnia Matek”. Przyjście odbędzie się w sali Gage Park, 55-ta i S. Western Ave. Początek punktualnie o 11 rano. Będzie podany smaczny obiad, a posiedzenie krótkie i bardzo interesujące.

Prezeska Wydziału Aniela Suder w imieniu zarządu zaprasza serdecznie cały Zarząd Główny, wszystkie panie delegatki i członkinie poszczególnych grup o liczne przybycie w celu spędzenia miłego popołudnia, złożenia sobie życzeń i załatwienia spraw wydziałowych. — Stefania Sekula, sekr. prof.

Rekordowe Zadłużenie

Zagraniczne zadłużenie Kanady osiągnęło rekordową wysokość — \$106,000,000,000 pod koniec ub. roku, co stanowi zwyczaj jego o 10.4% w porównaniu sprzed roku. W zestawieniu z ilością osób zatrudnionych stanowi to \$10,600 na głowę, podczas gdy przed rokiem wynosiło \$9,600.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC — 1240 KC
Codziennie 7—8:30 rano
2-3 po poł. w niedzielę
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

“UNCLE” HENRY CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Sobota
8:00 — 9:00 rano i
1:00 — 2:00 po południu
WTAQ (1300)
Niedziela 8:00 — 9:00 rano
— i —
2:00 — 3:00 po południu

GODZINA SŁONECZNA
LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 — 9:30 rano

CHET GULINSKI
SHOW
Stacja WOPA — 1490 KC
Sobota 12:00 — 1:00
Niedziela 10:00 — 1:00

Stacja WYLO — 540 KC
Niedziela 9:30 — 10:30 rano
CHET GULINSKI
dyr. programów

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

Codziennie 3:30 do 4:00
po poł.
WOPA — 1490 KC
5 DNI

Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

“POLSKA W MUZYCE PIESNI I SLOWIE”

Stacja WOPA
od poniedziałku do piątku
włącznie
od 4 do 4:30 po poł.

ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

“GŁOS POLONII”

WOPA — 1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
do 6-jej wiecz.

W Soboty 4 — 6:30 wiecz.
Pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA
MIGAŁOWIE, Właściciele

“KŁOPOTY SIERKIERKÓW”

Stacja WOPA 1490 KC
w każdy Wtorek, Środę,
Czwartek i Piątek
7 — 7:30 wiecz.

Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy

PELAGIA I BRONISŁAW
MROZOWIE

New Soft Sleeves! Printed Pattern



4758
SIZES
8-18

by Anne Adams

The big-sleeved blouse tops everything in summer fashion! Elastic turns the trick for sleeves and waist. Choose one of the new natural gauze fabrics. Printed Pattern 4758. Misses Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18. Size 12 (bust 34) two-piece dress 2½ yards 60-inch.

\$1.50 for each pattern. Add 35¢ for each pattern for first-class airmail and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th st., New York, N.Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Look prettier on LESS MONEY—send for our NEW SPRING-SUMMER PATTERN CATALOG. See the new soft dresses, blouses, skirts, pantsuits, more! Plus free pattern coupon. Send 75¢ 107-Instant Sewing Book \$1.00 106-Instant Fashion Book \$1.00 105-Instant Crochet Book \$1.00 126-Thriftly Flower Book \$1.50

JEDYNY W STANACH ZJEDNOCZONYCH SAMOUCEK POLSKO-ANGIELSKI

wydany przez

WORZALLA PUBLISHING CO.

cena \$4.00

UWAGA:

Idealny Podręcznik Dla Nowych Emigrantów.

zamówienia kierować

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. MILWAUKEE AVE.
CHICAGO, ILL. 60622

Za zaliczeniem pocztowym (C.O.D.) książek nie wysyłamy.

TEGO JESZCZE NIE BYŁO!!! POLSKA REWIA w McCORMICK PLACE Niedziela, 7 Maja, Godz. 3 Po Poł. TYLKO 1 RAZ

GWIAZDY POLSKIEJ SCENY i ESTRADY:

* IRENA SANTOR
* JACEK FEDOROWICZ
* ZBIGNIEW KORPOLEWSKI
NAJ BARDZIEJ LUBIANY I POPULARNY ZESPÓŁ
“CZERWONE GITARY”

“ICH 4-ch i ONE 2-o” — “TRAGAP”

Młodzieżowy Zespół
Wokalno Muzyczny

JUZ TERAZ
KUPUJcie
BILETY:

ORBIT Travel, 2930 N. Milwaukee, tel. 235-2323 — KASZTELANKA, 3129 N. Milwaukee — POLONIA Travel — 2537 N. Kedzie; 5305 W. Fullerton; 2454 W. 47th St. — POLONIA BOOKSTORE — 2886 N. Milwaukee — ALMA Travel — 1282 Milwaukee oraz w biurach TICKETRON oraz McCormick Box Office.

Planowana Podróż Brzezińskiego

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

rządu w Pekinie od niemalże roku. (Skr. stanu C. Vance był ostatnim członkiem gabinetu w Pekinie w sierpniu ub. roku.)

Zakulisowo mówi się w trzech punktach o celu misji Brzezińskiego:

- 1.—nawiązanie bliższego dialogu na temat ewentualnej wymiany ambasadorów pod koniec br. lub na początku przyszłego. Rozmowy Vance'a w Pekinie utknęły w martwym punkcie, wskutek rozbieżności w poglądach obu stron odnośnie przyszłości Tajwanu;
- 2.—zapewnić komunistyczny rząd w Pekinie, że Stany Zjedno-

zione są podobnie zaniepokojone sowiecką ekspansją w świecie;

- 3.—zasygnalizować Sowietom o potencjalnym rozkwicie stosunków amerykańsko-chińskich jeżeli bezkompromisowe stanowisko Sowietów spowoduje pogorszenie się stosunków USA-ZSRR.

Twierdzi się, że Brzeziński jest bardziej skłonny niż Vance czy ktośkolwiek inny w gabinecie Cartera użyć dyplomacji chińskiej jako formy nacisku na Sowiety.

W drodze z Pekinu do Washingtonu, Brzeziński odwiedzi Japonię oraz Koreę Południową.



Jan F. Fronczak

WETERAN II WOJNY ŚWIATOWEJ

(syn śp. Józefa i śp. Rozalii, z domu Dzięwił, i szwagier śp. Cecylii)

Członek Tow. Wład. Reymonta Gr. 2418 ZNP i Cicero Lodge 265 Loyal Order of Moose; nagle pojechał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 25-go kwietnia 1978 roku, o godzinie 6:30 wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1718 w 48-ma ul., do kościoła Św. Józefa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Franciszek (Emma), Kazimierz (Józefa) i Władysław, bracia i bratowa, bratanki i bratanice z rodzinami, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Franciszek Kozera. — Telefon YA 7-3388. (27, 28)



Dr. Maria B. Kay Sikorski

(z domu Kielbasinski)

(córka śp. Teodora i śp. Katarzyny, z domu Wierciocih)

po krótkiej chorobie, pojechała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 24-go kwietnia 1978 roku, o godzinie 10:40 rano, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś i jutro od godz. 3-ej po poł. do 9:30 wiecz. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Lauterburg and Oehler Funeral Home, pnr. 2000 East Northwest Hwy., Arlington Heights, Ill., do kościoła Św. Alfonsa w Wheeling, Ill., (Msza Św. o godz. 10-ej rano), a stamtąd na cmentarz Wszystkich Świętych, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan Jr., mąż; Anna (śp. George) Kalkowski, Virginia (Edward) Gurbis, siostry i szwagier; Clarence Kalkowski i Edward Gurbis Jr., siostrzeńcy; Myrtle (śp. John Sr.) Sikorski, teściowa; Dolores (Dale) Hendershot i Mildred (Clem) Carvetta, szwagierki i szwagrowie, wraz z całą rodziną.

Datki na Arthritis Foundation, 159 N. Dearborn, Chicago, oraz Chicago Heart Association — mile widziane.

Pogrzebem zajmuje się: Lauterburg and Oehler Funeral Home. Telefon 253-5423. (27, 28)



Czesław Pasiewicz

Weteran II-ej Wojny Światowej

Członek Związku Spadochroniarzy Polskich; nagle pojechał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 25-go kwietnia 1978 roku, w średnim wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś po 5-ej po południu, w piątek od 2-ej po południu.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z Demnicki Funeral Home, pnr. 3630 W. George ul. (Central Park blisko Milwaukee Ave.), do kościoła Św. Jacka, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jadwiga (z domu Koszykowska), żona; Ewa, córka; Leonard (Jadwiga), Edward (Felicia), Tadeusz (Stanisława), Lucjan (Irena), bracia i bratowa; Henryk Pasiewicz i Józef Ponietowski, przyrodni bracia z rodzinami; Antoni, ojciec z rodziną w Polsce; 7 bratanków i 7 bratanic; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Ryszard J. Demnicki. — Telefon 772-6630.



Maria Jendro

(z domu Gorzelanczyk)

(żona śp. Michała, matka śp. Stanisława i śp. Wiktora)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Św. Róża Nr. 7, Drzewo Nr. 2; i Tow. Matki Boskiej Częstochowskiej; po długiej chorobie, pojechała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 25-go kwietnia 1978 roku, o godzinie 11:50 przed południem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28-go kwietnia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6250 Milwaukee Ave., do kościoła Św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Lillian (Raymond) Mizwiski, Valentine (Mary Ann), Kay (James) Gambi i Edmund, córki, synowie, zięćowie i synowa; oraz wnuki, wnuczki, prawnuki i prawnucznice, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Colonial Funeral Home, Józef Wojciechowski. Telefon 774-0366. (26, 27)

Czy Hitler Był Narkomanem?

Iowa City, Iowa. (UPI) — Dr Leonard Heston, specjalista w dziedzinie psychiatrycznej przy Akademii Medycznej Uniwersytetu Minnesoty oświadczył, iż w wyniku 5-letnich studiów doszedł do przekonania, że Adolf Hitler był narkomanem.

Heston badał nie tylko kartę zdrowia fuhrera Rzeszy, lecz także studiował jego przemówienia, sposób zachowania oraz doszedł do tego wniosku na podstawie fragmentarycznych informacji, uzyskanych od osobiste go służącego Hitlera.

Dr Heston spekuluje również, że brak stabilności psychicznej Hitlera w znacznej mierze przyczynił się do przedłużania straszliwej wojny.

Studenci Protestują

Champaign, IL. (UPI) — Studenci tutejszego Uniwersytetu Illinois urządzili w środę demonstrację przeciwko prawu uznającemu palenie marihuany za nielegalne. Około 2,000 studentów paliło "skrepy" z marihuany albo nabite nią fajki. Nie doszło do aresztowań a demonstracja przebiegała spokojnie. Studenci nazwali wczorajszy dzień "Hash Wednesday".



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, siostra nasza i szwagierka moja, śp.

Helena Fretwell

(z domu Narut)

(szwagierka śp. Heleny Narut)

po długiej chorobie, pojechała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 25-go kwietnia, 1978 roku, o godzinie 5-ej rano. Zamieszkiwała w San Francisco, Kalifornia.

Zwłoki można odwiedzać w piątek od godz. 12-ej w południe.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29-go kwietnia, o godzinie 10-ej rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła Św. Tarcyzjusza, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan, mąż; Michał i Dr. Leon, bracia; Genowefa, bratowa; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon 774-4100.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, córka i siostra nasza, śp.

Helen S. Gruzdis

(z domu Bucko)

po długiej chorobie, pojechała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 24-go kwietnia 1978 roku, o godzinie 8-ej rano, przeżywszy 61 lat.

Zwłoki można odwiedzać w czwartek od godz. 2-ej po południu do 10-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z Brady-Jill Funeral Home, pnr. 2929 W. 87th Street, do kościoła St. Thomas More (Msza Św. o godz. 10-ej), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Joseph, mąż; Robert i Daniel, synowie; Bronisław i Ludwika Bucko, rodzice; Florian, brat; i Dolores Anderson, siostra; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Brady-Jill Funeral Home. Telefon 636-2600. (26, 27)



Wszystkim Kolegom i Znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż nasz Drogi Kolega 1-szej Polskiej Brygady Spadochronowej

Śp. Sierż. Czesław Pasiewicz

Weteran II-ej Wojny Światowej

odznaczony Medalami Alianckimi i Spadochronowymi.

Nagle pojechał się z tym światem, dnia 25-go kwietnia 1978 roku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29-go kwietnia, o godz. 9:30 rano, z Demnicki Funeral Home, 3630 W. George ul.

Apelujemy do wszystkich Kolegów Spadochroniarzy z Chicago i okolicy o gremialne przybycie w piątek, 28-go kwietnia, na godz. 8-mą wieczorem do zakładu pogrzebowego, aby oddać ostatni hołd i pożegnać naszego Kolegę Spadochroniarza.

Rodzinie Zmarłego przesyłamy wyrazy głębokiego współczucia. CZESC JEGO PAMIĘCI.

Związek Polskich Spadochroniarzy — Koło Chicago

Wścig Zbrojeń w Przestrzeni

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

że Stany Zjednoczone potrzebują około 6 lat by zastosować laser do walki z "satelitami" przestrzennymi.

Instytut podaje, że w skali światowej w ciągu 20 lat wydatki wojskowe podwoiły się, dochodząc obecnie do \$400 miliardów. Instytut ostrzega, że jeżeli nie dojdzie do międzynarodowego ograniczenia zbrojeń przestrzennych, ludzkość może znaleźć się w śmiertelnym niebezpieczeństwie.

Dyr. Barnaby kończy swoje oświadczenie stwierdzeniem, że około 50 procent wszystkich fizyków i chemików na świecie pracuje nad rozwojem nowych lub udoskonaleniem istniejących broni, co uważa za ogromne marnotrawstwo talentów i środków materialnych.

Zołnierz Francuski Zginął w Libanie

Bejrut (UPI) — Kapral armii francuskiej jest pierwszą śmiertelną ofiarą sił ONZ, które oddzielają wojska izraelskie od Palestyńczyków w Libanie. Żołnierz francuski zginął od wybuchu miny, gdy jego oddział znalazł się pod ogniem Palestyńczyków. Jednostki ONZ odpowiedziały ogniem na niesprowokowany atak Palestyńczyków. Komunikat PLO donosi, że jeden Palestyńczyk został zabity podczas wymiany strzałów z siłami ONZ.

Specjalne Zawiadomienie Pol. Am. Rady Emerytów

Polsko-Amerykańska Rada Emerytów zawiadamia, że z naszego grona śmierć zabrała śp. Bernice Malinowską — wieloletnią działaczkę, oddaną sprawie emerytów polskich, pełniącą aż do śmierci obowiązki sekretarki finansowej.

Śp. B. Malinowska należała do tej grupy emerytów, która 15 lat temu powzięła decyzję zorganizowania emerytów polskich.

W założonej organizacji pracą swoją przyczyniła się do wielu sukcesów. Dzisiaj w dość ciężkiej sytuacji dla emerytów, zabraknie Jej w naszych szeregach.

Cześć Jej świetlanej pamięci. Niech ziemia amerykańska, będzie Jej lekka.

Za zarząd i dyrekcję: Cz. Bielski, prezes; W. Cloth, sekretarka prot.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i babcia nasza, śp.

Justine S. Kos

(z domu Mazur)

po długiej chorobie, pojechała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 24-go kwietnia 1978 roku, o godzinie 11:25 wieczorem, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś od 2-ej po południu do 9:30 wiecz.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z Kopec Funeral Home, pnr. 5259 W. Roscoe ul. (5300 W. — 3400 N.), do kościoła Św. Władysława, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

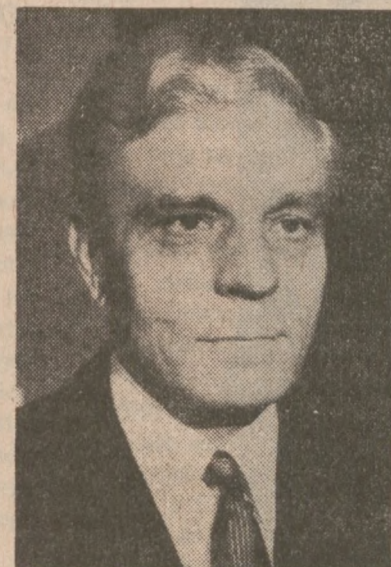
Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Władysław, mąż; Eugene (Bernadette), Chester (Marcella), Lottie (William) Gerlach, Edward Louis (Dorothy), synowie; córka, synowie i zięć; 12 wnucząt; wraz z całą rodziną.

Ofiary na Msze Św. mile widziane. Pogrzebem zajmuje się Kopec Funeral Home. Telefon 545-6974. (26, 27)

Ś.p. Redaktor Zygmunt Stefanowicz

B. długoletni redaktor "Narodu Polskiego" i wybitny działacz polonii, Zygmunt Stefanowicz zmarł wczoraj (26 kwietnia) w Polsce. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 kwietnia w Łodzi.



Red. Stefanowicz do ostatniej chwili życia pracował, przygotowując do druku "Panoramę Polonii Amerykańskiej". Miał wiele do opowiedzenia, ponieważ przeżył 92 lata. Urodził się 1 listopada 1886 r. w Lidzie. Szkoły początkowe i średnie ukończył w Wil-

nie, studia wyższe na uniwersytecie w Valparaiso, Ind. Z żoną Anną Demeter miał dwie córki: Andzię i Helenę, oraz syna Zygmunta.

Red. Stefanowicz od młodości pracował w prasie polonijnej. Był kolejno w zespołach redakcyjnych "Nowin Polskich" w Milwaukee, "Przewodnika Katolickiego", "Gazety Bostońskiej", "Nowin Teksaskich" i "Polaka w Ameryce". Przez wiele lat był redaktorem naczelnym "Narodu Polskiego", oficjalnego organu ZPRK i "Dziennika Zjednoczenia" w Chicago.

Niezależnie od pracy dziennikarskiej ś.p. red. Stefanowicz brał żywy udział w pracy narodowej i społecznej. W czasie Pierwszej Wojny Światowej był sekretarzem Wydziału Narodowego. Pod koniec Drugiej Wojny Światowej brał czynny udział w Kongresie Polonii Amerykańskiej, szczególnie przy narodzinach organizacji i w pierwszych latach jej działalności. Był także prezesem organizacji polonijnych dziennikarzy.

S.p. Zygmunt Stefanowicz osierocił żonę dr Leokadię Stefanowicz w Polsce i syna sędziego Zygmunta Stefanowicza w Chicago. Cześć Jego pamięci!

Terrorystka Ansari Skazana Na 20 Lat

Nairobi, Kenia. (UPI) — Tutejszy sąd skazał na 20 lat więzienia terrorystkę, odpowiedzialną za uprowadzenie samolotu niemieckiej Lufthansy oraz zamordowanie pilota tegoż liniowca. Samolot ten uprowadzony został do Mogadyszu. Rzecznik rządu somalijskiego oświadczył, iż apelacja nie wchodzi tu w rachubę.

Skazana terrorystka, Soraya Ansari, jest jedyną osobą ocalałą z bandy, która uprowadziła niemiecki samolot, Boeing 737 w październiku ub. r. Komandosi niemieccy przeprowadzili niespodziewany atak na samolot, uwalniając 86 pasażerów-zakładników.

Oświadczenie wydane przez agencję informacyjną Sonna stwierdza, iż Narodowy Sąd Bezpieczeństwa skazał pannę Ansari na 20 lat więzienia za przeprowadzenie aktu piractwa powietrznego. Wyrok zapadł we wtorek wieczorem.

Rzecznik rządu somalijskiego, interpelowany w tej sprawie w Nairobi, powiedział, że od wyroku nie ma apelacji oraz, że 20-kiluletnia panna Ansari, rodem z Palestyny, rozpoczęła odsiadki swego wyroku w głównym więzieniu Mogadyszu.

Akcja porwania samolotu niemieckiego nastąpiła 13 października ub.r. Grupa terrorystów, do której należała również panna Ansari, opanowała samolot Lufthansy nad francuską Rivierą, zmuszając pilota do skierowania liniowca najpierw na Cypr, później do Włoch, Południowego Jemenu i wreszcie do stolicy Somalii, Mogadyszu.

Piraci powietrzni domagali się okupu w wys. 15 mil. dolarów oraz uwolnienia 13 skazanych terrorystów niemieckich, w tym oślawionego Andreasa Baadera'a, przywódcy zachodnio-niemieckiego ruchu gangu pn. Baader-Meinhof. W Dubai terroryści zamordowali pilota zachodnio-niemieckiego samolotu.

Zakończeniem dramatu stała się błyskawicznie przeprowadzona akcja komandosi niemieckich, którzy

Skazana Za Oszustwa

Maria Hernandez, lat 32, matka dwojga dzieci, przynależała do korzystającej z zapomogi dla bezrobotnych w tym samym czasie, kiedy pracowała dla CTA, jako kierowca autobusu. Na mocy wyroku sądowego będzie przez następny rok w środy i czwartki pracować w obozie pracy. Musi też zwrócić przywłaszczoną sobie bezprawnie pieniądze opieki społecznej.

Zabawa Szkoły Polskiej Im. Paderewskiego

Stowarzyszenie Rodziców i Nauczycieli Polskiej Szkoły im. Ignacego J. Paderewskiego zaprasza Polonię na Wielką Zabawę Wiosenną, która odbędzie się w sobotę, 29 kwietnia.

Zabawa odbędzie się w Audytorium Szkoły Our Lady of Ransom, 8300 N. Greenwood Ave., w Niles. Do tańca gra orkiestra "Wawele," bufet i bar obficie zaopatrzone, atrakcje i niespodzianki, strój dowolny, a całkowity dochód na szkołę.

Po rezerwacji prosimy telefonować: 724-2357 albo 235-2323.

Kalendarz Zabaw

SOBOTA, 6 MAJA

Klub Przyjaciół Ziemi Tarnowskiej serdecznie zaprasza na Zabawę Wiosenną, która odbędzie się 6 maja 1978 roku, w sali Placówki 90-ej SWAP, 6000 W. Irving Park Rd.

Początek zabawy o godz. 7:30 wieczorem. Gra doborowa orkiestra "Biało-Czerwoni". Donacja \$3.50.

Dochód z zabawy przeznaczony jest na rozwój Klubu i na fundusz zakupu domu dla Związku Klubów Małopolskich. Serdecznie zapraszamy. — Prezes — Antoni Oskwarek z zarządem.

Kalendarzyk Posiedzeń

CZWARTEK, 27 KWIETNIA

Gmina 139 ZNP zawiadamia, że miesięczne posiedzenie odbędzie się w czwartek, 27 kwietnia br., w sali św. Pankracego, przy 40 ulicy i Richmond. Początek o godz. 7:30 wiecz. — Genowefa Wesolowska — prezesa; Olga Bozek, sekr.

Komisja 9 Związku Polek będzie miała swe posiedzenie w czwartek, 27 kwietnia, w sali pnr. 5814 W. Fullerton, o godz. 7 wiecz. Po posiedzeniu odbędzie się instalacja.

H. Klich, prezesa; W. Sidor, sekr.

PIĄTEK, 28 kwietnia

Oddział Syrena, Ligi Morskiej w Ameryce zawiadamia, że posiedzenie oddziału odbędzie się 28 kwietnia br. w sali Paradise, 1758 W. 48 St., o godz. 7:30 wieczorem. Zarząd prosi członków o przybycie, ponieważ są ważne sprawy do załatwienia. — Rozalia Rusin, sekr. prot.

Gmina 80 ZNP zawiadamia, że miesięczne posiedzenie odbędzie się w piątek, 28 kwietnia w sali zwykłych posiedzeń, o godz. 7:30 wiecz. Prosimy delegatów o obecność.

Zofia Witkowska, prezesa; A. Frenzel, sekr.

★ Praca

FACTORY OPENINGS

Due to expansion our company has an immediate need for several qualified individuals in packing and light assembly. We offer a competitive starting salary, excellent fringe benefits and advancement opportunity.

CALL OR APPLY IN PERSON

MR. H. CAMPBELL

671-5680

JENSEN SOUND LABORATORIES4136 N. United Parkway
Schiller Park, IL 60176

An Equal Opportunity Employer M/F

CLERK**RECEPTIONIST**

Well groomed person with pleasing personality to work in small pleasant air conditioned two girl office. Prefer a mature person who has a good figure aptitude and type 45 w.p.m. Job has a variety of interesting duties. Paid medical and life insurance plus other benefits. Good starting salary.

DREIER MANUFACTURING CO.7301 SO. WOODLAWN AVE.
CHICAGO, ILL. 60619

667-3602

NA POŁUDNIOWEJ STRONIE

Chemiczna fabryka, zatrudni przy pakowaniu. Dobra zapłata i świadczenia. Musi mieć własny samochód. Dzwonić MR. DERMA

785-2407

LIGHT OFFICE WORK

Hours Flexible-Age no Barrier
Call 287-9605
Between the Hours 9-12 and 1-3

KRAWCOWA LUB KRAWIEC

Osoba która zna się na przeróbkach do sklepu w Morton Grove. Możliwość nadgodzin.

9212 Waukegan Rd.
Dzwonić po angielsku
965-1140★ **Pomoc Domowa****RIVER FOREST AREA**

Cleaning & ironing.
Lake Street L. 2 days a week.
Must be experienced
366-9104

OPIEKA nad dzieckiem. Gospodyni, najchętniej mówiąca po angielsku. Zamieszkac, 6 dni w tygodniu. \$120. 448-7425 lub 567-3228.

GOSPODYNI

Zamieszkac. 5 dniowy tydzień. Północne przedmieście. Musi znać trochę angielskiego.
262-3900

GOSPODYNI z zamieszkaniem. Okolica Barrington, blisko kolei CN&W. Własny pokój, łazienka. Dzwonić po angielsku: 438-4445 lub 438-5221.

WOMAN to take care of elderly convalescent lady. Live in. Some English necessary. Lake Shore Drive location.
AL 1-9110 after 6 P.M.
or 828-0099

GOSPODYNI \$100-\$125 TYGODNIOWO
Własny pokój, łazienka, telewizor.
5 dni
ARDEN'S AGENCY
6934 N. Glenwood
Dzwonić po angielsku:
465-1241 lub 966-0319

HOUSEKEEPER

Live-in. 5 days. Three children in school. Own room. Nice family. \$100.00 per week.
446-6911

POMOC DOMOWA. Może dojeżdżać lub zamieszkać. Dobry dom. Musi trochę mówić po angielsku. 674-2280 po 5 po poł.

★ **Poszukuje Pracy**

PANI w średnim wieku, z długoletnim doświadczeniem, poszukuje pracy w środę i niedzielę przy sprzątanii, pilnowaniu dziecka lub opiece nad starszą panią. Proszę dzwonić po 6 wieczorem: 631-4459.

★ **PORADY PRAWNE****FRED B. RASKIN**
ADWOKAT

Polubowny rozwód \$250.00*
Indywidualne bankructwo \$250.00*
Zamknięcie transakcji realnościowej—rez. ..\$150.00*
Testamenty—\$40.00*. Wyrabianie praw inkorporacyjnych—\$250.00*
Wypadki.

Zatrudniam współpracujących adwokatów, "paralegal" asystentów i pisarzy na wyposażeniu komputerowym.

* Plus koszt — Minimalne honorarium.
100 N. La Salle
Tel. 726-2032

★ Praca

POSIADAMY PRACE FIZYCZNE I UMYSŁOWE dla osób do 65 lat.
Irene's Employment Agency
Tel. 631-2110

GENERAL OFFICE**SWITCHBOARD**

Must be experienced. Good salary and benefits. Close to expressways.

ROOT BROS.

MANUFACTURING AND SUPPLY
10317 S. Michigan, Chicago
(An Equal Opportunity Employer)

★ **Praca Żeńska**

POTRZEBNA kucharka do małej polskiej restauracji, od zaraz. 278-0350.

SEWING MACHINE OPERATOR

and
JOINER TABLE SIZER WANTED
Experienced or we will train. English necessary.

DRAPE MASTER

4518 N. Kedzie Tel.: 539-8010

New Polish-American Company
NEEDS SECRETARY

who can speak and write Polish and English. Call 342-9100 or apply.
4500 W. Dickens Ave., Chicago

SPRZĄTANIE BIURA

Dorywcza praca przy lekkim sprzątaniu pewnych części biura. Około 3-4 razy po pół dnia w tygodniu w czasie normalnych godzin biurowych. Musi choć trochę mówić po angielsku. Dzwonić do:

LIL VIETTI 254-4252

w celu umówienia

INTERNATIONAL IMPORTERS INC.
2242 S. Western Ave.

KOBIETY DO LEKKIEJ PRACY FABRYCZNEJ

ARM ELECTRIC CO.
1755 N. Troy

RECEPTION DESK

Must be good typist. Small loop pleasant office. Free hospitalization.
ST 2-8307

GENERAL OFFICE

Girl needed for growing contractors supply office.
ELK GROVE VILLAGE AREA
Experience necessary. Salary commensurate with experience.
CALL DEBBIE 595-9131

POTRZEBNA POMOC DO PIEKARNI

Najchętniej kobieta. Sprzątanie i inne obowiązki. Konieczna pewna znajomość angielskiego.
774-0440

POTRZEBNA SPRZEDAWCZYNI

Na pełen czas. Konieczna znajomość polskiego i angielskiego. Zgłaszać się osobiście:

JOY'S APPAREL SHOP
1267 N. Milwaukee

ASSEMBLERS

No experience necessary.
WINDERS, COIL FINISHERS, ADJUSTERS
RELAY HOUSE
6030 Northwest Hwy. 763-5550

★ **Praca Męska****JANITORIAL HELP**

Full time buffing experience necessary. Oak Lawn, Homewood, Hoffman Estates & Villa Park areas. 10 P.M. to 7 A.M. 5 nights.
CALL 449-0980
9 A.M. to 5 P.M.

POTRZEBNI mężczyźni do pracy ogrodniczej dzwonić na numer:
775-3411

OFFSET**PRESSMAN**

2nd shift. Heidl. 40 4/c & 2/c. Experience necessary. Full or part time. Good working conditions. All benefits.
Call For Appointment
663-5429

POTRZEBNY BLACHARZ I LAKIERNIK

w jednej osobie. Na pełny czas lub na kilka godzin.
Tel. 286-4332

★ Praca Męska

POMOC POTRZEBNA

MĘZCZYZN — jako magazynierów i jako porterów i do sprzątania.

Dobra zapłata, stała praca oraz inne świadczenia. Muszą mówić po angielsku lub niemiecku.

Zgłoszenia osobiście:

LUTZ'S

CONTINENTAL CAFE
& PASTY SHOP

2454-58 W. Montrose Ave.

Tel. 478-7785

(W poniedziałki Kawiarnia i Cukiernia zamknięte)

Help Wanted**MEN WAREHOUSE MAN**

for machine tools distributor. In Elk Grove Village. Good salary plus benefits. Call for more information.

364-0626

"GENERAL CONTRACTOR"

Poszukuje Wykwalifikowanego Cieśli Gwarantowana Praca Przez Cały Rok w Obrębie Chicago
671-6070

WATCHMAN

willing to work any shift. 6 day week. Overtime after 40 hours. Insurance and other benefits. Steady work. Previous work record will be checked. Must read and write English.

R. LAVIN & SONS, INC.
3426 S. Kedzie Ave.
Equal Opportunity Employer

POTRZEBNY FARMER

do pracy przy koniach. Dzwonić wieczorami.
359-4800 lub 991-0556

POTRZEBNI DOSWIADCZENI**MALARZE****i BLACHARZE SAMOCHODOWI**

Ubezpieczenie firmowe, oraz płatne wakacje. Dzwonić po polsku na numer:
KE 9-0773

MAINTENANCE**MECHANICS**

We need experienced men in installing, maintaining and repairing of high speed production machinery and general plant equipment. Good benefits provided.
PRECISION VALVE CORP.
2930 N. Ashland Ave.
Phone: 348-1201

PUNCH PRESS**MATERIAL HANDLING****MAINTENANCE**

We are looking for responsible persons to fill several positions in our small perforating plant. Experience preferred. Excellent company benefits. Paid vacations & holidays. Paid life & hospital insurance.
Apply in Person
Reliable Perforating Co.
5895 N. Rogers Ave.
(4200 West near Peterson & Pulaski)

MECHANICS

Journeyman Truck Mechanics Needed — Union Benefits
Good Working Conditions
South Side Location
Schuster Equipment Company
523-6000 Ask for Rick

MAINTENANCE**MECHANIC — WELDERS**

Experienced on building and repairing equipment for heavy metals industry. \$6.03 per hour plus excellent fringe benefits. Crew usually works 6-day schedule.

R. LAVIN & SONS, INC.
3426 S. Kedzie Ave.
Equal Opportunity Employer

★ Praca Męska

MACHINISTS

We have openings for the following jobs in our Tool Room:

- MOLD REPAIR MAN
- JUNIOR MOLD MAKER
- MAINTENANCE MACHINIST
- MACHINIST — TOOL ROOM

Over time is available.

Good company benefits

PRECISION VALVE CORP.
2930 N. ASHLAND AVE.
PHONE: 348-1201

ZDOLNY FOREMAN

Dobra okazja dla odpowiedzialnej osoby. Świadczenia plus dobre wynagrodzenie.
RON JONES 652-0061

POTRZEBNA pomoc do koszenia trawy (landscaping). Dobra zapłata. Dzwonić do Joe: 530-5222.

WAREHOUSE AND LIFT TRUCK DRIVERS NEEDED

(Experienced)
Elk Grove location. Good starting salaries. Night shift available. For more information, call:
JOHN KAMINSKI
593-8590

FREMOUW**STEEL PRODUCTS**

FRANKFURT, ILLINOIS

Layout men, fitters, welders. Must be qualified in structural fabrication. Phone (815) 469-3126 or (312) 532-7120

WAREHOUSE HELPER

Experienced man to assist with shipping, receiving and order pulling.
DAE — JULIE INC.

4500 W. Dickens 342-9100

S & H PACKAGING general factory help wanted. Odpowiedzialni mężczyźni na 1 i 2 zmianę. 227-6787.

DIE SETTER

Set up man needed for furniture hardware co. Knowledge of machine maintenance helpful. Good pay and fringe ben. Call Mon. through Fri. 8 A.M. to 4:30 P.M. Cicero Area —
762-3300

LATHE OPERATOR AUTOMATIC
Openings now on 1st and 2nd shifts for experienced set-up and operators. Prefer Warner and Swasey Automatic Contact: J. Erskine, Wyco Tool Co. 4601 W. Addison St. 282-3411

GENERAL**MACHINE SHOP — TRAINEE**

Starting pay \$3.65 per hour. Apply in person or call
583-5100
MPC PRODUCTS CORP.
4200 W. Victoria
(Near Pulaski & Bryn Mawr)
An Equal Opportunity Employer

★ **Rozmaite****OKAZJA!****Stoisko Do Wyzdierżawienia**

Do sprzedawania świeżego mięsa. Miesięczny czynsz. Niepotrzebny wkład pieniędzy. Warunki do omówienia.
8117 N. Milwaukee Ave.
Niles, Ill. Tel. 967-9788

★ **RUMMAGE SALE****RUMMAGE SALE**

April 29, 9 A.M. — 5 P.M.
St. John Lutheran Church
4939 W. Montrose

"Basement Bargain Sale"

4525 S. Keeler
Piątek, sobota i niedziela — 28, 29 i 30 kwietnia, od 9 rano do 5 po południu.

WSZYSTKO MUSI BYC SPRZEDANE**ST. JOHN BOSCO****"RUMMAGE SALE"****ODBEDZIE SIĘ**

w STARYM KOŚCIELE NA: McVicker & Belden
W piątek, 28 kwietnia, 6-10 wieczorem; sobota, 29 kwietnia, 10 rano — 2 po południu; niedziela, 30 kwietnia, 9 rano — 1 po południu.

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO

- ROBOTY CIEŚLICKIE • OBICA ALUMINIOWE I INNE • DACHY
- SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE
- ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE
- MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ
- ROBOTY GWARANTOWANE

Dzwonić Do Znanego Kontraktora

Mike Dragowicz 588-6535★ **Kanalizacja****LAZY DRAINS****PLUMBING REPAIRS**

24 Hour Emergency Service.

4430 W. MONTROSE

CHICAGO

286-5445

★ **WYKONUJĘ PRACĘ KANALIZACYJNĄ**

wodociągowe, przepychanie kanałów i rur. Solidna robota. 24-godzinna obsługa.

384-0582 Jędrzejczyk

★ **Do Wynajęcia**

6 POKOI, 2 piętro. "Space" ogrzewanie. Okolica Huron i Rockwell. Dzwonić po angielsku: Sam — 275-3485.

PRZYJMĘ osobę w średnim wieku do wspólnego mieszkania. 725-2162.

OKOLICA Fullerton i Rockwell. Ogrzewane i nieumeblowane mieszkanie 3½ pokojowe z piecem i lodówką. Jeden blok do komunikacji miejskiej i zakupów. Dorosłym bez zwierząt. Dzwonić LO 1-5226 po angielsku, niemiecku lub jugosłowiańsku.

OGRZEWANE 6 pokoi, 3 sypialnie. Okolica Wilson blisko Albany. Drugie piętro. Bez zwierząt. Wolimy dorosłych. Do objęcia od zaraz. 267-7845.

PANI poszukuje koleżankę do wspólnego mieszkania. Wrightwood-Kildare. 384-6959

4 POKOJE — angielski basement. Umeblowane. \$140. Ogrzewanie i elektryczność włączone w czynsz. Bezdzietne małżeństwo. Dzwonić: — 486-2286 lub CA 7-6503 lub 247-9197.

4 rooms, third floor, \$175

1½ rooms 2nd floor, \$140

4344 N. MILWAUKEE AVE.

725-6855

APARTMENT for rent Northwest — 5 rooms, 2 bedrooms. Rental \$180. Call 235-5675

MEDICAL office, 980 sq. feet, ground floor, 5 treatment rooms. Parking. Near Harlem and Northwest Highway. 631-0985

2 MIESZKANIOWY, murowany. 2x4, sypialnia oddzielna na poddaszu. Nowoczesne kuchnie. Dywany. W bardzo dobrym stanie. Dzwonić po 5 wieczorem: 523-5102.

4 POKOJE z 2 sypialniami. Odnowione. Piec do ogrzewania. Gorąca woda. Okolica 51st i Whipple. 925-6999 po 9 rano.

6 DUŻYCH pokoi. Jasne i ładne. 2758 W. Chicago Ave.

★ **Przeprowadzki**

JUŻ za \$25 przewieziemy twoje meble. Tel.: 384-3322

ARTHUR**MOVING & PACKING CO.**

Polska doświadczona firma przewozowa.
PRZEPROWADZKI TANIO, SOLIDNE i z GWARANCJĄ.
278-7898 oraz 588-5567
od 8-ej do 8-ej wieczorem.

Licencjonowana, ubezpieczona i doświadczona

POLSKA FIRMA PRZEWÓZU

MEBLI I TOWARÓW

CHICAGO MOVING CO.

Zrealizuj twoje zamówienie nawet w dniu zgłoszenia. Szybka, fachowa obsługa. Niskie ceny.

Tel.: 685-9114 lub 235-8102

od 8 rano do 10 wieczór

★ **Osobiste**

POSZUKUJĘ osobę do wspólnych weekendowych wycieczek poza Chicago. Tel.: 235-7040 Andrzej.

★ **USŁUGI****UWAGA: CZYSZCZYMY**

ODŚWIEŻAMY, NAPRAWIAMY, PRZERABIAMY KOZUCHY.

FUTRA I KURTKI SKÓRZANE

CENY ZNIZONE O 50%

ZŁOTY BACA

2978 Milwaukee 772-5908

★ Kontraktorzy

★ **Domy**

PRZEZ właściciela, 3 poziomowy dom. Wykończony basement. Bar, komin, centralnie ochładzany. — 458-7120.

BY OWNER

Vic. Lourdes H.S. Brk. 3 bdrn. raised ranch, 1½ baths, full finished bsmt. 2 car garage. Oversized lot and patio. Low taxes. \$50's

735-1956

PRZEZ WŁAŚCIELIĄ, murowany dom 2x6. Garaż na dwa samochody. Dzwonić od 6 — 9 wiecz

Porozumienie w Sprawie Odbudowy Dachu Garażu Przy Ul. Monroe

Zawarte Między Dystryktem Parków i Firmą
C. F. Murphy Associates

Chicagoński Dystrykt Parków zaaprobował we wtorek umowę z C.F. Murphy Associates dotyczącą odremontowania garażu podziemnego należącego do Dystryktu a mieszczącego się przy ulicy Monroe.

Firma C.F. Murphy Associates zgodziła się pokryć kosztu remontu dachu garażu, który zawalił się jeszcze przed ukończeniem budowy obiektu. Koszta przedsięwzięcia wyniosą 3,9 mil. dolarów. Firma nie przyznała jednak, że katastrofa nastąpiła z jej winy. Żadna z firm uczestniczących w budowie także nie przyznała się do popełnienia błędów czy dopuszczenia do zaniedbań, które byłyby przyczyną zawalenia się dachu.

Katastrofa zdarzyła się 12 października 1976 roku. Jedna sekcja dachu nowego garażu, o powierzchni 90 na 100 stóp, będąca jeszcze na ukończeniu, zawaliła się. Inna sekcja, ocalała, ukończona była siedem miesięcy wcześniej. Porozumienie zawarte we wtorek kończy długi spór między wykonawcą dachu a Dystryktem

Parków o to, kto ma być odpowiedzialny za wypadek.

Joseph A. Power, radca prawny Dystryktu, oświadczył, że porozumienie jest "najwłaściwszym sposobem rozwiązania problemu". Koszta sądowe, w przypadku, gdyby nie doszło do porozumienia i sprawę należało oddać do sądu, wyniosłyby 500,000 dolarów.

W raporcie dotyczącym porozumienia stwierdzono, że w planach budowy garażu nie było żadnej pomyłki konstrukcyjnej, która byłaby przyczyną katastrofy. Wynika stąd, że już w czasie budowy zmieniono plan budowy samego dachu. Opracowano bowiem nowy plan budowy dachu włączając do niego dodatkowe zabezpieczenie przed zerwaniem przez silne wiatry.

Specjalne badania, które miały ustalić przyczynę zawalenia się dachu powierzono firmie Wiss, Janney, Elstner and Associates z Chicago, której wypłacono tytułem honorarium 162,000 dolarów.

Większe Opłaty Za Mniejsze Zużycie Gazu?

Wysoki urzędnik kompanii gazowej oświadczył we wtorek przed Stanową Komisją Handlową, że ponieważ chłogawianie zużywają ostatnio mniej gazu powinni za niego więcej płacić.

Joseph P. Thomas, wiceprezes Peoples Gas Co. uważa, że klienci którzy oszczędzają gaz powodują zmniejszenie się dochodów kompanii. Thomas przedstawił swoje uwagi na posiedzeniu Chicago Assistant Corporation Counsel. Przysłał jednak, że jego firma wciąż zachęca klientów do oszczędzania energii.

Na skutek zmniejszenia zużycia gazu przez klientów, którzy poczynili oszczędności nie tylko sezonowe, ale

oszczędzają gaz przez cały rok, kompania straci w tym roku 3,9 mil. dolarów.

Użytkownicy gazu i różne organizacje obywatelskie protestują przeciwko nowym podwyżkom za gaz. Bernard Rane, przewodniczący CACC zapytał Thomasa podczas ostatniej rozmowy, jaką ten przeprowadził z komisją, czy widzi jakąkolwiek szansę "uniknięcia karania konsumentów, którzy ograniczają swoje zużycie gazu". Thomas nie mógł udzielić natychmiastowej odpowiedzi.

W styczniu Peoples Gas wystąpiła z petycją do komisji, w której żądała podwyżki opłat za gaz. Kompania chciała podwyższyć swój roczny dochód o dodatkowych 60,8 milionów dolarów. Ostatnio natomiast kompania wystąpiła o ustalenie na okres przejściowy dodatkowej podwyżki za gaz.

Kompania próbuje udowodnić, że wzrost kosztów własnych i inflacja zmuszają ją do zwiększenia opłat za gaz. Kompania ponosi co raz większe wydatki na modernizację starzejących się zakładów. Peoples Gas stara się udowodnić, że ewentualne nowe podwyżki są uzasadnione rosnącymi kosztami własnymi i firmy.

Nowe Obiekty Historyczne

Kilka starych budynków znajdujących się na terenie Chicago zostanie prawdopodobnie uznanych za obiekty zabytkowe. Jeden z komitetów Rady Miejskiej nalega bowiem, aby statut taki przyznał gmachom: "Flsher" — znajdującemu się przy 343 S. Dearborn, "Manhattan" — znajdującemu się przy tej samej ulicy pod numerem 431, "Old Colony" — 407 S. Dearborn. Zbudowano je w latach 1890-96.



WINDSOR, Anglia— Oficjalne zdjęcie Królowej Anglii Elżbiety II z wnukiem hr. Piotrem Phillipsem. Pierwszy wnuk angielskiej Królowej jest synem córki księżniczki Anny i jej męża Marka Phillipsa. Urodził się 15 listopada 1977 r. Królowa ukończyła 52 lata 21 kwietnia br.

Demonstracja Na Torach Kolejowych

Mieszkańcy Beverly i Morgan Park Protestują
Przeciwko Zamknięciu Przejazdów Kolejowych
w Ich Okolicy

Grupa mieszkańców południowej strony miast protestowała przedwcześnie przeciwko zamknięciu w ich okolicy kilku przejazdów kolejowych z powodu prowadzonych tu robót torowych. Demonstranci wnosili transparenty i okrzyki oraz zatrzymali jeden z pociągów. Wszystko to działo się w godzinach porannego nasilenia ruchu drogowego.

Około 75 osób wzniosło barykady na torach przy ulicy 100 i Wood. Pociąg zatrzymany został przez osiem minut. Demonstranci utrzymują, że zamknięcie większości przejazdów kolejowych w ich okolicy — Beverly i Morgan Park jest niebezpieczne dla nich, a w szczególności dla ich dzieci, które wtedy chodzą codziennie do szkoły. W okolicy tej zamknięto z powodu robót torowych ponad tuzin przejazdów.

Prace te prowadzone są przez RTA, które przeznaczają na nie 4 i pół miliona dolarów. Członek Rady Zarządzającej RTA w Oak Forest, Gene Leonard, oświadczył, że będzie czynił starania, aby przeprowadzono dodat-

kowe reperacje na kilku innych odcinkach linii kolejowych. Chodzi mu głównie o odcinek między ulicą 63 i Blue Island. Ma on też zwrócić się do RTA, aby wkroczyła na drogę sądową przeciwko Rock Island, ponieważ Rada tej miejscowości utrudnia roboty torowe na swoim terenie. "Jeżeli nie zostaną podjęte odpowiednie kroki — powiedział Leonard — stracimy jeszcze jeden sezon budowlany".

Przedłużanie się prac budowlanych czy naprawczych na tamtejszych liniach kolejki miejskiej powoduje rosnące rozgoryczenie mieszkańców. Ludzie mieszkający między ulicą 119 a 87, na wschód od torów kolejowych mają utrudnione przejście na teren położony na zachód od nich. Przejścia, z których korzystali dotychczas zostali usunięte. Rzecznik grupy demonstrantów, którzy we wtorek protestowali przeciwko zamknięciu przejazdów kolejowych zwraca uwagę, że w specjalnym niebezpieczeństwie są dzieci szkolne, które codziennie muszą przeciec przechodzić przez tory, aby dostać się do szkoły.

Członek Syndykatu Przestępczego Oferuje Pracę Byłemu Złodziejowi

Przestępca, który kilka lat temu zgodził się udzielić prokuraturze odpowiednich informacji dotyczących swojego współnika, zeznał, że Harry Aleman, znany członek syndykatu przestępczego, korzystał z jednego z klubów na Zachodniej Stronie Miasta jako swojej "kwatery Głównej", w której opracowywał plany kolejnych napadów rabunkowych.

Louis Almeida, lat 35, który pracował kiedyś dla Alemana, lat 39, zgodził się w 1975 roku na współpracę z federalnymi władzami śledczymi. Opowiedział on, jak Aleman, jego długoletni przyjaciel, zaplanował napady rabunkowe na domy w Oak Lawn i w Indianapolis w 1972 i w 1973 roku, następnie wyznaczył jego i jeszcze innego przestępcę do wykonania swego planu.

Almeida i Leonard Foresta, lat 45, byli finansowo uzależnieni od swojego "pracodawcy" toteż zgodzili się na popełnienie przestępstwa. Po dokonaniu

ni rabunku obaj otrzymali od Alemana wynagrodzenie w wysokości 500 dolarów.

Almeida znajduje się teraz pod opieką policji. Zeznawał ostatnio w Federalnym Sądzie Okręgowym, przed sędzią Stanley Roszkowskim. Zgodził się na współpracę z prokuraturą, kiedy groziło mu 10 lat kary więzienia za podpalenie. Karę tę zmniejszono mu w zamian za zeznania i umorzono ostatecznie w minionym miesiącu.

Jako 16-letni chłopak Almeida uciekł ze szkoły, ponieważ chciał zostać złodziejem i "cwaniakiem" ulicznym. W 21 lat skazany został na 20 do 30 lat więzienia za napad z użyciem broni. Wyszedł z więzienia w 1970 roku. Aleman pożyczyc mu wtedy 2 i pół tysiąca dolarów. Almeida oświadczył mu też, że szuka pracy, co miało znaczyć, że skłonny jest wrócić do fachu złodziejskiego. Taką też pracę otrzymał od członka syndykatu przestępczego, Alemana.

Almeida zeznał, że Aleman bardzo interesuje się bronią palną, ma bogatą kolekcję tej broni, sam produkuje do niej amunicję i często wybiera się na strzelnicę.

Zmarła Od Ran Zadanych Nożem

W szpitalu powiatowym zmarła w środę Debra L. O'Neil, którą w minionym tygodniu znaleziono ciężko raną na stacji kolejowej na zachodniej stronie miasta. Lekarze oświadczyli, że przyczyną śmierci były ciężkie obrażenia zadane nożem w pierś i kark. Poza tym miała ona pokaleczone ręce i prawdopodobnie uderzona była przez samochód, na co wskazują poważne obrażenia górnej części ciała. Policja przypuszcza, że była ona potrącona przez samochód, następnie napadnięta i pokaleczona nożem. Stało się to przypuszczalnie przy 357 N. Green, skąd ofiara mogła być zawleczona na pobliską stację kolejową.

Nowy Szef Policji Mianuje Swoj Sztab

9 Nowych Kierowników Departamentów

Nowy szef policji chicagowskiej superintendent James E. O'Grady ogłosił swój wybór na 9 najwyższych stanowisk w departamencie policji w czasie konferencji prasowej. Superintendent O'Grady został sam mianowany 10 kwietnia br. przez mayor Bilandica. Sześć z nowoobsadzonych stanowisk było wolnych.

Tak jak przypuszczano na swego pierwszego zastępcę mianował Samuela Nolan, lat 58, który jest policjantem przez 33 lata. Do obowiązków Nolana będzie należało kontrolowanie codziennych operacji departamentu liczącego 13,500 osób. Nominacja ta jest swego rodzaju historycznym krokiem, bo Nolan jest pierwszym Murzynem, który osiągnął tak wysoką rangę w departamencie policji i zarazem pierwszym z swej rasy, który w Chicago pełni funkcję zastępcy superintendenta.

Victor Vrdolyak, brat aldermana Edwarda Vrdolyaka został mianowany zastępcą superintendenta z odpowiedzialnością za Biuro Śledcze, do którego należą wszyscy detektywi, oddział dla małoletnich i laboratorium kryminalne.

Walter Murphy, 44, został mianowany zastępcą superintendenta, z odpowiedzialnością za biuro usług kontroli. Pozycja ta została zwolniona

na skutek rezygnacji Mitchella Ware, który przeszedł do RTA.

Raleigh Mathis, 56, został mianowany na miejsce zajmowane przez obecnego superintendenta tj. jako asystent superintendenta od spraw usług społeczeństwu. Praca tego biura polega na utrzymaniu ścisłych kontaktów policji z mieszkańcami różnych dzielnic miasta. Mathis jest również Murzynem, który pracuje w policji od 25 lat.

Wśród dalszych nominacji widziimy: Earl Johnson, 48, jako dowódcę oddziału patroli: Raymond Clark — szef detektywów; Dennis Deneen, 43, komendant wydziału wywiadowczego; Ivan Rittenberg, 32 — adwokat, najmłodszy z mianowanych — zajął stanowisko asystenta administracyjnego superintendenta; Marshall Considine, 46, został mianowany dyrektorem laboratorium kryminalnego.

O'Grady pozostawił jedno stanowisko wolne. Jest to pozycja asystenta zastępcy superintendenta. Powiedział jednak, że pozycja ta zostanie przedkobjęta.

W bardzo krótko trwającej konferencji prasowej, po ogłoszeniu listy swoich nowych asystentów, superintendent O'Grady złożył im swe gratulacje i wyraził nadzieję, że będą oni pracowali dla dobra miasta i departamentu.

Badanie Działalności Sądów Eksmisyjnych

The Chicago Bar Ass. ogłosiło powołanie specjalnej komisji w celu zbadaania działalności sądów eksmisyjnych. Sady te zostały ostatnio poddane ostrej krytyce, na skutek zbyt przepełnionych sal rozpraw i innych niedociągnięć. Proponowane badanie zostało polecane przez naczelnego sędziego Sądu Okręgowego John S. Boyle. Celem tego przedsięwzięcia zostało natychmiast ostro skrytykowane przez szereg organizacji zrzeszających prawników. Są nimi: Chicago Council of Lawyers, Legal Assistance Foundation of Chicago i National Lawyers Guild. Właśnie te organizacje są odpowiedzialne za odkrycia szeregu nieregularności w pracy sądów eksmisyjnych.

Na początku tego miesiąca organizacje te ogłosiły wyniki badań przeprowadzonych przez dwa lata i na mocy tych wyników domagały się natychmiastowych reform w sądzie eksmisyjnym i usunięcia dwóch sędziów: Edward R. Ward i Lionel J. Berc Najistotniejszymi zarzutami były takie sprawy jak: stronnictwo na rzecz właścicieli, przeciw lokatorom; pozwalanie urzędnikom sądowym przemawiania funkcji sędziów, przepełnienie sal i odmawianie lokatorom prawa do rozprawy z udziałem ławy przysięgłych (jury).

Simpson Waha Sie

Alderman Dick Simpson (44), przywódca niezależnego bloku aldermanów w Radzie Miejskiej, oświadczył, w środę, że poważnie zastanawia się nad tym, czy ubiegać się o wybór na to stanowisko w następnych wyborach.

Simpson, który ma 37 lat i jest profesorem nauk politycznych na University of Illinois Chicago Circle, był zaciętym przeciwnikiem b. mayor Richarda Daley, a w chwili obecnej stoi w obozie przeciwników mayor Bilandica. Wstąpił do Rady Miejskiej w 1971 r. dołączając tym samym do bloku mniejszości, który w zależności od omawianej sprawy liczył od 6 do 7 osób. Grupa ta uległa zmniejszeniu po wyborach w 1975 roku.

Wśród innych aldermanów należących do bloku opozycyjnego są: Martin Oberman (43) i Ross Lathrop (5). Obaj ci aldermani mogą spotkać się z mocną opozycją w przyszłych wyborach.

Postrzelono Brata Znanego Włamywacza

John T. Ryan, lat 30, brat zamordowanego gangstera, został w środę postrzelony przez swojego sąsiada. Jeszcze dziś rano szpital Northwestern Memorial podał, że znajduje się on w bardzo ciężkim stanie. John T. Ryan, brat Bernarda, zamordowanego w tym roku w styczniu, sam też jest znanym włamywaczem. Postrzelony został przez Anthony Sanello, lat 28. Policja podała, że nie znane są jej, jak do tej pory, motywy postępowania Sanello.

Nowopowstały komitet ma badać działanie sądu. Członkowie tego komitetu, na którego czele stoi Thomas F. Bridgeman przez następny tydzień będą przysłuchiwać się rozprawom i brać udział we wszystkich poczynaniach sądów eksmisyjnych. Następnie wydadzą swoją opinię na ten temat. Opinie te przedstawia sędziemu Boyle przy końcu tego miesiąca.

Wypadek Drogowy

Edson Houston, lat 22, zginął we wtorek w wypadku drogowym na autostradzie stanowej nr 47. Jechał on na motocyklu podążając autostradą w kierunku wschodnim, kiedy uderzony został przez dużą ciężarówkę. Kierowca ciężarówki nie odniósł w wypadku żadnych obrażeń.

Zaginęła 14-Letnia Uczennica H.S.

Władze policyjne i FBI poszukują zaginionej uczennicy High School, która nie wróciła do domu po wyjściu z przedstawienia w szkole, jeszcze w sobotę wieczorem. Dziewczyną tą jest Elizabeth Kay West, która powiedziała rodzicom, że nie ma zamiaru pozostać na przyjęciu organizowanym przez zespół teatralny po przedstawieniu. Chciała wrócić wcześniej do domu. Policja przypuszcza, że dziewczyna została uprowadzona. Poszukiwania dalej trwają.

Zginął Od Kuli Rewolwerowej

Waterloo, IL. (UPI) — We wtorek znaleziono tu zwłoki 65-letniego Josepha B. Madden. Policja ustaliła, że zginął on od kuli rewolwerowej. Nie podano jeszcze żadnych bliższych szczegółów tej sprawy. Zwłoki Maddena znaleziono w sypialni w jego domu.

Pożar w Restauracji

Cairo, IL. (UPI) — We wtorek spłonęła tu jedna z restauracji, w której sprzedawano pizzę. Pożar wybuchł w kuchni restauracyjnej i rozprzestrzenił się na cały budynek powodując zniszczenie kilku mieszczących się w nim sklepów. Straż pożarna walczyła z ogniem przez około pięć godzin.

Zwłoki w Służbowej Furgonetce

Pracownik kompanii telefonicznej w East St. Louis, IL, znalazł w swojej służbowej furgonetce zwłoki mężczyzny. W chwili znalezienia nie żył on już od kilku godzin. Przyczyną śmierci był strzał w głowę. Mężczyzna miał związane ręce. Ustalono, że miał około 30 lat.

Elson Zostaje Na O'Hare

W trakcie stałych kontrowersji na temat racji eksmisyj firmy Chicago-Airline Canteen, postanowiono odwołać ostatnie zarządzenie sądu: eksmisyj Elson i powrócenia Canteen, aż do czasu, w którym zbierze się w sądzie Najwyższy Sąd Stanu Illinois.



TOKIO — Pasażerowie koreańskiego samolotu zmuszonego do lądowania przez samoloty rosyjskie, wysiadają na lotnisku tokijskim, po szczęśliwym powrocie do kraju. (UPI)